N-r 17 Niedziela, 27 kwietnia 1924 Rok LV

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adres Redakcji: Lwów, ul. Kopernika 20.
Adres Administracji: Księgarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzna, nr 27, tel. 432.
Oddział warszawski: Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b, m. 17, tel. 280-25.
Rękopisów, także i nieprzyjętych, Redakcja nie zwraca.
Zobowiązania prenumeratorów ustają dopiero z chwilą odwołania prenumeraty.

ORGAN URZĘDOWY
TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

REDAKTOR NACZELNY
Prof. BRONISŁAW JANOWSKI

Prenumerata kwartalna: 6 złp. według kursu franka złotego w markach polskich w dniu wpłaty. Dla członków Tow. gospodarskiego we Lwowie opust.
Ogłoszenia: Za 1 mm o szerokości 62 mm złp. 0·10; na pierwszej stronie okładki 50%, na stronie przedtekstowej, zatekstowej i ostatniej okładki 25% więcej; drobne: za 1 słowo zł. 0·05, minimalnie zł. 1·—, płatnych zgóry.

TREŚĆ:

H. O.

Uchwały Zjazdu w sprawach rachunkowości rolniczej

Wydział Organizacji Gospodarstw Wiejskich C. T. R. zwołał w celu ujednostajnienia pojęć w rachunkowości rolniczej, oraz w celu ujednostajnienia i uproszczenia jej techniki, zjazd, który odbył się w Warszawie dnia 26 i 27 stycznia b. r. i pod przewodnictwem prof. dr. St. Surzyckiego.

Wygłoszono następujące referaty:

I. Ustalenie obliczenia czystego dochodu, ref. prof. S. Moszczeński.

II. Ujednostajnienie typów rachunkowości rolniczej, ref. p. H. Ohrt.

III. Rachunkowość rolnicza wobec ustawy o państwowym podatku dochodowym.

IV. Rachunkowość rolnicza wobec dewaluacji, ref. p. Cz. Staszewski.

V. Statystyka gospodarstw wiejskich w biurach rach. rol., ref. prof. Moszczeński.

W dyskusji, jakie się toczyły po każdym referacie, zapadły następujące rezolucje:

Ad I. 1) Za dochód czysty gospodarstwa wiejskiego uważamy różnicę pomiędzy dochodem surowym i nakładami danego okresu z uwzględnieniem świadczeń gospodarstwa dla właściciela i właściciela dla gospodarstwa, oraz powiększenia lub zmniejszenia się wartości gospodarstwa. Do nakładów nie zaliczamy żadnych procentów ani podatków.

2) Zyskiem względnie stratą z przedsiębiorstwa rolnego nazywamy dochód czysty zmniejszony o sumę podatków i normalnych procentów od aktywów gospodarstwa (szacunku całego gospodarstwa).

3) Zyskiem względnie stratą przedsiębiorcy nazywamy dochód czysty, zmniejszony o sumę podatków, oprocentowanie normalnego czystego kapitału i rzeczywiście należnych procentów od długów ciążących na przedsiębiorstwie.

Przy szczegółowem omówieniu nakładów zgodzono się na to:

1) że nowe zabudowania i meljoracje nie wchodzą do kosztów gospodarstwa, tylko ich utrzymanie i amortyzacja, której normy wymagają opracowania;

2) że w inwentarzu martwym maszyny i większe narzędzia traktować jak zabudowania, a drobne amortyzować jednorazowo, a nawet traktować przy bardzo uproszczonej rachunkowości dokupno drobnych narzędzi, maszyn i przyrządów jako nakład danego roku;

3) że inwentarz żywy należy wstawiać do inwentury w pewnym przeciętnym szacunku podług grup i amortyzować tam tylko, gdzie dana grupa jest bardzo nieliczna, reproduktory amortyzować, średnią cenę w grupach można po pewnym okresie podnieść, o ile wartość ich się podniosła;

4) że w zapasach nie jest konieczne w warunkach normalnych uwzględnienie słomy, zbiór czerwcowy siana i rzepaku zalicza się do dochodu roku następnego, przy wycenieniu zapasów wystarczy uwzględnić tylko różnicę ilościową pomiędzy początkiem a końcem roku, na dochód lub też rozchód gospodarstwa;

5) że sprawa ubytku inwentarza żywego, spowodowanego klęskami, wymaga specjalnego zastanowienia się, a mianowicie do jakich rozmiarów ubytek ten zaliczony być winien do rozchodów gospodarstwa, a gdzie zaczyna się strata kapitału.

Do opracowania norm amortyzacyjnych i sprawy ubytku inwentarza żywego skutkiem klęsk, dla zdecydowania na następnym zjeździe, zobowiązał się na życzenie Zjazdu p. Ohrt z tem, że projekt swój uzgodni z instytucjami rachunkowości rolniczej.

Ad II. W celu ujednostajnienia systemów i metod księgowości rolniczej stwierdzamy, że wystarczą zupełnie trzy typy najwięcej ze wszystkich dotąd stosowane, a mianowicie:

1) dla gospodarstw małorolnych:

księgowość najprostsza, wykazująca dochód surowy i nakłady tylko w rocznych kwotach, wymagająca do wyliczenia dochodu czystego prowadzenia następujących książek: dziennika operacji handlowych, inwentury, kasy, utrzymania domu z obliczeniem stołowników i dziennika czynności, względnie kontroli dni pracy. Pożądany R-k produktów rolnych.

2) dla gospodarstw folwarcznych:

prowadzących u siebie księgowość szczegółową metodą kolumnową (kategornik kasowy z memorjałem).

Dla niej wymagane są: inwentura, książka dłużników i wierzycieli, dziennik czynności (pożądany raport gospodarczy dzienny), regestr gospodarczy kompletny (obsiewu, zbioru, r-ku poszczególnych ziemiopłodów, nawozów, inwentarzy i najgłówniejszych materjałów), kontrola nabiału, kontrola pensji i ordynarji z pełnym etatem, kontrola najmu i kontrola zakładów przemysłowych i innych gałęzi dochodów, oprócz zamknięcia rocznego rachunków. Pożądane i księga kontroli pól i zestawienie obrotów w robociźnie.

3) dla gospodarstw folwarcznych:

prowadzących księgowość w Biurach Rach. Roln., księgowość szczegółowa metodą kontową, wyjątkowo kolumnową z prowadzeniem statystyki. Dla niej wymagane jest sporządzenie lub prowadzenie na miejscu: inwentury, dziennika kasowego z memorjałem, książki dłużników i wierzycieli, kontroli najmu, kontroli pensji i ordynarji, regestru gospodarczego kompletnego, raportu gospodarczego dziennego, obrocznika, kontroli nabiału, raportów z zakładów przemysłowych i innych gałęzi dochodu.

4) Księgowość metodą kontową z załączeniem kalkulacji poza bilansem. Wskazane są w rachunkowości szczegółowej następujące rachunki:

a) Rachunki pomocnicze.

1. Administracja	10. Robocizna dzienna
2. Asekuracja	11. „ sezonowa
3. Ciężary publiczne	12. „ akordowa
4. Utrzymanie melj. roln.	13. Koszty leczenia
5. Utrzymanie budynków	14. Pensje i ordynarje (utrzymanie stałej służby)
6. Inwentarz martwy	
7. Materjały magazynowe	15. Konie robocze
8. Nawozy sztuczne	16. Woły robocze
9. Pasze kupne	

b) Rachunek Produkcji.

1. Zboże	7. Stadnina
2. Pkopowe	8. Owce
3. Pasze i słoma	9. Trzoda chlewna
4. Różne produkty rolnicze	10. Drób
5. R-k ogólny ziemiopłodów	11. Pasieka
6. Obora (krowy, jałowizna)	

c) Rachunek przemysłu i pobocznych gałęzi.

1. Gorzelnia	4. Chmielnik
2. Młyn	5. Gospodarstwo rybne
3. Ogród	6. Las i inne

d) Rachunek Inwestycji.

1. Nowe budowle	2. Nowe meljoracje rolne

e) Rachunek nieruchomości.

1. Grunty	3. Zabudowania
2. Drzewostany	4. Meljoracje rolne

f) Rachunek właściciela.

1. Osobisty właściciela	3. Utrzymanie stajni cugowej ewent. ogród
2. Utrzymanie dworu	

g) Rachunek Kredytu.

1. Ciężary hipoteczne	3. Procenty
2. Dłużnicy i wierzyciele	

Oprócz powyższych w rachunkowości podwójnej:

1. Kasa	4. Straty i zyski
2. Bilans otwarcia	5. Kapitał
3. „ zamknięcia	

Ze względu na niejasność i nieścisłość stosowanych u nas metod kalkulacji stawiamy jako zasadę przeprowadzenie jej poza bilansem.

W sprawie pewnego ujednostajnienia książek, formularzy i techniki księgowania uważa Zjazd za konieczne specjalną konferencję kierowników Biur Rachunkowości Rolniczej.

Ad III. Z treści referatu o „Rachunkowości rolniczej wobec Ustawy o państwowym podatku dochodowym“ i z dyskusji nad nim wynika, że sposób wyliczenia czystego dochodu praktykowany przez Sekcję Rach. Rolniczej C. T. R. i zaakceptowane na obecnym Zjeździe, nie różni się od pojęć, zawartych w Ustawie o państwowym podatku dochodowym, tylko dewaluacja sprowadziła wątpliwości i nieporozumienia, z których należy szukać wyjścia w porozumieniu z Władzami Skarbowemi.

Ad IV. Zjazd stoi na stanowisku, że statystyka Org. Gospodarstw posiada, pomijając korzyści, jakie daje bezpośrednio rolnikowi, pierwszorzędne znaczenie dla ekonomiki rolniczej i dla polityki agrarnej i uważa za konieczne propagować jak najszerzej statystykę tak masową, jak i historyczną; w tym celu należy ratować i gromadzić dla nauki archiwa rachunkowości majątków. Prace te niesłychanie ważne i cenne dla rolnictwa wymagają jednak specjalnych funduszów, o które należy się usilnie starać, a dla propagandy wyzyskać tegoroczny Kongres Rolniczy.

Dla biur Rach. Rolniczej zaleca Zjazd stosowanie następującego kwestjonarjusza do zbierania danych statystycznych i nakłada na nie jednocześnie obowiązek nieprowadzenia księgowości bez statystyki:

„Plan statystyki gospodarstwa wiejskiego“.

ZYGMUNT KONOPKA

Z dziedziny zadań ziemiańskich

Nieżaprzeczenie da się stwierdzić, że istniała, istnieje i istnieć będzie cała falanga ludzi w naszej społeczności rolniczej, której na sercu leży „oświata“ i „dobro ludu“. I dlatego rzucają swoją inteligencję, czas, majątek, siły, pracę, lub choćby tylko dobrą wolę do wspólnego mianownika pracy wśród ludu, widząc w nim dużą potęgę i siłę. Rozumią dobrze, że nasz lud wiejski, mądrze oświecony, uspołeczniony i zadowolony z ojczyzny, jest tym olbrzymim ciosem w fundamencie potęgi naszego Państwa. Więc jest wielu po naszych wioskach pracowników cichych i skromnych, którzy w szarzyźnie życia codziennego bohaterskich wprost dokonują wysiłków dla tej sprawy i z tych właśnie pobudek.

Ludzie ci widzą jasno, że tylko idąc zgodnie z całem społeczeństwem dojdziemy do tego ideału, i budują nieraz ogromne dzieła, niezmiernie doniosłe czy to dla ekonomicznego rozwoju, czy rozwoju umysłowego, moralnego, etycznego, a nawet fizycznego. A rozmaitemi drogami prą tę pracę naprzód. Więc w jednej wiosce przepysznie funguje Kółko rolnicze, w innej straż ogniowa, w innej znów Kółka młodzieży, kasy, czytelnie, teatry, chóry, orkiestry, niewiasty katolickie, harcerstwo, szkoła, odczyty, kursa rolnicze i t. d.

Wszędzie gdzie tylko trafi się jednostka, która rozumie, że dać coś z siebie drugim jest jej obowiązkiem, lub której coś z tych prac odpowiada, przy dobrej woli i ruchliwości, oraz mimowolnej asymilacji do warunków danego ośrodka, tworzy dzieło szlachetne, w więcej czy czy mniej udanej formie, ale przeważnie dobre wydające skutki, a nieraz rosnące jak wspomniałem w ogromne rzeczy.

I czegoż to dowodzi? Z jednej strony faktycznej potrzeby tych rzeczy, z drugiej podatności gruntu na jakim rozbudza się tę pracę społeczną.

A no pięknie! Ale czy ci wszyscy zacni ludzie nie wyczuwają kruchości fundamentów na których swą pracę budują, czy nie wyczuwają troski, skoro ich braknie, co z dziełem się stanie, czyż nie pragnęliby z miłości zrodzone hasła utrwalić tak, by na nich wychowane pokolenia myśl tę kontynuowały, rozszerzały, dopełniały? To przeważnie z wypowiedzeń ich wynika. Idee te od wieków tłuką się po społeczeństwie polskiem i z rozmaitych garnków próbują się wszczepiać, a w gruncie rzeczy fakta życiowe stwierdzają, że rezultat mały, a w każdym razie

I. Nazwa majątku.

II. Nazwisko właściciela.

III. Położenie gospodarstwa.

1) Geograficzne: długość, szerokość, średnik, wysokość nad poziom morza.

2) Administracyjne: województwo, starostwo, gmina. Odległość od starostwa, posterunku straży ogniowej i policji.

3) Ekonomiczne: odległość od st. kol. pocztowej, telegraficznej, szosy publicznej, drogi wodnej, rynku zbytu, zakładów przemysłowo-rolniczych, składów maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów i t. p.

Długość dróg publicznych, cudzych, prywatnych, własnych — stan ich w różnych porach roku.

IV. Warunki gospodarcze:

1) Warunki ekonomiczne: ceny rynkowe produktów rolnych (pasz także), produktów zwierzęcych, inwentarza żywego, przetworów przemysłowych, materjałów i surowców.

2) Warunki prawne: forma przedsiębiorstwa, własność — dzierżawa (jak długo), serwituty.

3) Warunki przyrodnicze: charakterystyka gleby przyrodniczo-ekonomiczna: żytnio-ziemniaczana, pszenno-buraczana i t. d., głębokość warstwy rolnej, charakter podglebia.

4) Opis klimatu. Czas pierwszych i ostatnich robót, pierwszych i ostatnich przymrozków.

V. Czynniki produkcji i organizacja majątku.

1) Opis ogólny gospodarstwa: obszar majątku (poszczególnych folwarków), kształt majątku, położenie podwórza, długość dojazdów do pól.

Ile ziemi ornej, ile pod ogrodami (owocowym, warzywnym, kwiatowym i parkiem), pod łąkami, pastwiskami, lasami, wodami (dzikiemi, z prawidłową hodowlą ryb), pod podwórzem, zabudowaniami, drogami, z pokładami, nieużytków.

2) Ziemia: ceny ziemi dużej własności, małej przy parcelacji.

3) Meljoracje: rodzaj i opis, koszty zaprowadzenia i koszty remontu.

4) Zabudowania: spis i ocena według Towarzystwa Ubezpieczeń, kosst nowych budowli i remontu.

5) Inwentarz martwy: spis i ocena, wydatki na dokupno i koszt remontu.

6) Siła robocza:

a) służba i najmu: ilość ordynarjuszów, posyłek, robotników poddziennych, sezonowych i t. p. wynagrodzenie;

b) inwentarz roboczy: ilość i wartość koni i wołów, wydatki na dokupno.

7) Siły administracyjne: czy administruje sam właściciel, czy pełnomocnik, administrator czy rządca, wykształcenie i wynagrodzenie.

8) Produkcja rolna: zmianowania i stosunek upraw poszczególnych roślin.

Ile jakich nawozów sztucznych pod jakie rośliny, tak samo obornika. Plony poszczególnych roślin. Ile łąk naturalnych jedno- i dwukośnych, sztucznych, meljorowanych, ile jakich nawozów sztucznych wysiano, plony.

9) Pastwiska: ile naturalnych, sztucznych, pielęgnowanie, nawożenie. Ile sztuk dużych wypasa się.

10) Lasy: ile ziemi pod lasem, rodzaj drzew, produkcja leśna.

11) Ogród owocowy: ilość ziemi pod sadem, handlowy, czy na własne potrzeby.

Ilość ziemi pod szkółkami.

Ilość poszczególnych gatunków drzew i plony poszczególne.

12) Ogród warzywny: ilość ziemi pod warzywami, handlowy, czy na własne potrzeby, zmianowania i nawożenie.

13) Gospodarstwo rybne: obszar i produkcja.

14) Produkcja zwierzęca: ilość i kategorje inwentarza dochodowego, rasy. Kierunek produkcji, produkcja nabiału, wełny, mięsa.

15) Przemysł rolny.
Rodzaj, kierunek, produkcja.

16) Szczegółowe roczne zestawienie obrotów w produktach.

17) Szczegółowe roczne zestawienie obrotów pieniężnych w kategorjach, kwoty amortyzacyjne — dochód czysty.

Pozatem pożądana jest bardzo statystyka pracy: ilość dni pracy w każdym miesięcu inwentarza roboczego, służby stałej, podziemnej, sezonowej, akordowej i t. p.

Ad V. Zjazd stwierdził, że chociaż tylko w stałej walucie sporządzane bilanse posiadają dla gospodarstwa wartość, to jednak sposoby projektowane w referacie o „Rachunkowości Rolniczej wobec dewaluacji i sposoby waloryzacji“ w danej chwili jeszcze przez Władze Skarbowe nie byłyby przyjęte i wyraził zdanie, że ze względu na techniczną stronę referatu trudno byłoby nad nim dyskutować bez poprzedniego gruntownego zapoznania się z jego treścią; i uważa zatem za wskazane ogłoszenie referatu w fachowej prasie i przedstawienia go na

---

na tyle pracy za mały. A troska o poprawę tego stanu tem aktualniejszą się staje, że mamy nareszcie Polskę całą, zpowrotem złożoną z trzech dzielnic, z których każda od 150 lat inaczej się rozwijała i pod różnemi była wpływami. Dziś zdobyć się musimy na wszystko, co ją ujednostajni i co może przygotować na przeszłości opartą basis dla myśli oryginalnie polskiej, jaka napewno wykwitnie w tak efektywnie szlachetnym narodzie w przyszłych pokoleniach, rozkutych z niewolniczych wpływów. W krótkim tym artykule nie widzą potrzeby szperania w najrozmaitszych przyczynach, które na stan taki jaki jest dzisiaj się złożyły. Wywołałoby to może bardzo rozbieżną dyskusję, która z pewnością byłaby korzystną pod wieloma względami, lecz może opoźniłaby czyn, którego tak prędko nam potrzeba.

Ograniczam się więc do stwierdzenia, że dotychczasowe wysiłki nie stoją w pożądanym stosunku do rezultatów i pragnę zwrócić uwagę na potrzebę stworzenia realnego planu, który, konsekwentnie przez dłuższy czas stosowany, dałby to, czego Polsce pod tym względem potrzeba.

Najważniejszem lekarstwem do uleczenia tych niedomagań, w mem przekonaniu, musi być szkoła. Szkoła musi się stać tym czynnikiem, który narazie powinien duszę młodą wyrwać z ośrodka w jakim się poczęła. Nie tylko plan nauki, któryby stopniem swoim stworzył człowieka o pewnej sumie wiadomości koniecznych do dzisiejszego poziomu i możności obracania się w życiu, lecz plan, któryby nauczył duszę tę myśleć, odróżniać co dobre i złe, odróżniać prawdziwego przyjaciela od obłudy i przewrotności, któryby wszczepił zamiłowanie idei pracy i poszanowanie praw.

Dochodzą nas wieści, że teraz pracuje się nad udoskonaleniem planu nauk. Daj Boże, by naprawdę społeczeństwo zdało sobie sprawę z tego, czego właściwie potrzeba. Szkoła musi wyrobić inteligencję i charakter polskiego chłopa, biorąc to wszystko z przeszłości, co piękne i szlachetne, odrzucając wszystko złe. Że szkoła zrobić to może, to sprawdza niezbicie praktyka. Jeżeli w wiosce, nawet przy dzisiejszym systemie, trafił się nauczyciel czy nauczycielka, którzy nie tylko „przerobili“ materjał przeznaczony, ale którzy wszczepiać chcieli właśnie tę ideę obywatela rozsądnego i to potrafili, tam sukces był wielki. Lecz cóż potem? Dziecko takie wraca do domu, po skończonej szkole, jeszcze umysłowo nierozwinięte należycie, wpada znów w ośrodek nieodpowiedni, przesiąka nim zpowrotem i zanim dojdzie do wieku, gdzie jest ojcem czy matką, już zapomina przeważnie o tem czem człowiek

projektowanym zjeździe kierowników Biur Rachunkowości Rolniczej.

Zjazd zakończono jeszcze następującemi uchwałami:

1) Każda Katedra Ekonomiki rolniczej powinna posiadać przy boku do pomocy Biuro Rachunkowości rolniczej.

2) Przystąpić, kiedy tylko będzie możliwe, do opracowania słownika rolniczego.

3) Żeby podobne do dzisiejszego zjazdy odbywały się możliwie przynajmniej raz do roku ze zmianą miejscowości. — Jako miejsce najbliższego Zjazdu wybrano Kraków.

Inż. MARJAN LITYŃSKI

O polski przemysł potasowy

W rozważaniach naszych musimy rozdzielić dwie rzeczy: kopalnictwo potasowe i przemysł potasowy. Kopalnie soli potasowych w Kałuszu i Stebniku stanęły dziś na stopniu, jaki nas powinien zadowolić — ale tylko wtedy, jeśli weźmiemy pod uwagę warunki, w jakich

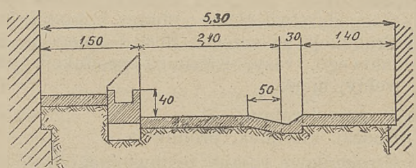


Fig. 1. Do art. „Podłogi betonowe stajenne“ (Drobne porady).

można było produkcję na szerszą skalę rozpocząć. Nie zadowolą nas jednak, jeśli popatrzymy trochę dalej przed siebie, jeśli choćby pobieżnie rozglądniemy się po tych zaczątkach, sześciu eksploatowanych poziomach Kałusza, podobnie Stebnika. To, co jest dziś, jest ostatecznie dobre, ale nie jest wystarczające.

Wystarczy porównać wartość produktu skalnego niemieckich pokładów stasfurckich z wydajnością naszych. Pokłady niemieckie spotykamy średnio o zawartości 18 do 20 prc. tlenku potasowego, a i to odnosi się do najbogatszych soczewek potasonośnych. W ogromnej większości procent wartościowego materjału ogranicza się zaledwie do kilku. Takie średnio zasobne złoża ciągną się całą gardzielą t. zw. niemieckiego morza cechsztynowego, począwszy od Alzacji do Bałtyku.

Pokłady lub soczewkowe wpryśnięcia podkarpackiego miocenu, spoczywające na łupkach menilitowych formacji oligoceńskiej, mają tę przedewszystkiem wyższość nad niemieckiemi, że występujący w nich procent potasu w średniej wartości waha się około 25. Przy bliższem zetknięciu się z pokładami konstatuje się jednak, że takie wysoko wartościowe soczewki — nawet wybitnej miąższości — są tylko przypadkowemi raczej wpryśnięciami, przeważna zaś część właściwego terenu skalnego, to nisko procentowy kainit lub nisko procentowa mieszanina sylwinu i innych potasowych i sodowych konglomeratów, stanowiąca bezsprzecznie produkt wysoce wartościowy, wyżej nawet procentowy jak podobne tereny niemieckie, ale produkt, który u nas w Polsce do dziś dnia nie może doczekać się racjonalnego eksploatowania.

Sprawa przedstawia się zdawna jasno i wyraźnie: dzisiejsze bogate pokłady potasonośne wyczerpią się w niedługim czasie, produkcja ograniczy się do złóż uboższych, nisko procentowego kajnitu i sylwinu. Wymagania rynku zbytu nie osłabną, co najwyżej wzrosną znacznie, i to tak rynku rolniczego jak konsumcji przemysłowej. Produkt nisko procentowy, pozbawiony możności lokalnej koncentracji, nie znajdzie nabywcy, eksploatacja stanie. Z tego wniosek oczywisty: budować natychmiast zakłady koncentracyjne i budować je na szeroką skalę, licząc się z wynikami postępujących prac poszukiwawczych, z rozrostem eksploatacji, opartej na stale zwiększającym się terenie kopalnianym.

Że kopalnictwo potasowe oprzeć się musi na umiejętnej koncentracji, to dla cośkolwiek obznajomionego z tą sprawą nie ulega żadnej wątpliwości. Tutaj niema i nie może być żadnej dyskusji, każden wkład opłaci się wielokrotnie, nie mówiąc już o ugruntowaniu rodzimego przemysłu potasowego, zmienienia jego roli ekonomiczno-politycznej. Przemysłowi temu nie wolno być chorągiewką na dachu, podlegającą każdemu choćby najdrobniejszemu wpływowi zewnętrznemu. Przemysł ten ma prawo i musi żądać podstaw żelaznych, a odpowiedzialne czynniki, nie rozumiejące tego, niechaj zdadzą sobie sprawę z rezultatów swej krótkowzrocznej polityki.

Państwa o małym obszarze użytków rolnych, lub przeciążone ilością ludności, wyciągały zdawna i wyciągają dziś jeszcze ramiona i ręce za ciasne granice swego terytorjum, i żywią się kolonjami. Niemcy, przez racjonalne eksploatowanie swych złoży potasowych, a następnie rozumną konsumcję tych wartościowych składników przez rolnictwo, zwiększyły — poza kolonjami — obszar

być powinien, dzieci wychować nie umie, bo sobie szlachetnych pojęć nie utrwalił należycie.

Stąd wypływałby wniosek, że dziecko wcześniej z domu rodzicielskiego oddać trzeba (może od 5-ciu do 7-miu lat do szkółek przygotowawczych) i jak najpóźniej z pod opieki szkoły je wypuścić, a jeszcze w wieku lat 16-stu do 18-stu kontakt ze szkołą powinien być utrzymany przymusowo, a to przez kursa dokształcające, nietylko pod względem oświatowym, lecz fachowym i uspołeczniającym. Ideałem moim byłby taki system, któryby jednym strychulcem mierzył młodzież całej Polski do pewnego wieku, poczem jednostki, mające warunki po temu, szłyby do szkół kształcących je dalej w różnych kierunkach, lub też do szkół fachowych rzemieślniczych i t. d.

Choć z przekonania jestem zwolennikiem wychowania rodzinnego, jednakże nie widzę innej rady na dzisiaj, jak właśnie odsunięcie dziatwy z pod złych przykładów, nawyknień, rozmów i kierunków, jakie w domu swoim niestety dziś widzi i słyszy.

Nowa polska szkoła musi ulepić materjał na inteligentnego obywatela-patrjotę, a wtedy wszystkie wypróbowane urządzenia społeczne, o których się na wstępie mówiło, ujęte w metodę i jedną ożywione myślą, wywrą swój skutek, jako sprzymierzeniec umysłowego, moralnego i ekonomicznego wychowania. Stworzy się ludzi, którzy faktycznie ich potrzebę odczują, zrozumieją, do przeprowadzenia pomogą i od pokoleń swoich będą umieli żądać dalszego ich rozwinięcia. Jednem słowem, zgruntu musi się stworzyć nowy materjał, któryby odpowiadając dzisiejszym wymogom stał się podstawą dla pracy społecznej już w niedalekiej przyszłości. Z tego co wyżej powiedziano nie wynika by dzisiejsza praca kulturalna, oświatowa i ekonomiczna miała ustać. Owszem przy tak pojętym systemie szkolnym odrazu lepsze skutki wydawać tylko będzie.

Do przeprowadzenia takiego systemu szkolnego potrzebne są odpowiednio przygotowane siły nauczycielskie. Nie mam zamiaru złośliwie krytykować dzisiejszych sił nauczycielskich, wśród których znajdują się (i takich znam osobiście) ludzie aż nadto ukwalifikowani do takiej pracy, ale oni sami powinni nieodpowiednich z pomiędzy siebie postawić za nawiasem.

Nareszcie zdać sobie powinniśmy sprawę z tego, że cały stan nauczycielski to stan, który powinien się składać z kryształów społeczeństwa naszego.

Stan ten musi nam być drogi, bo on naszą młodzież uczy, wychowuje, i jest w możności umiejętnie i taktownie kształtować duszę i charakter dziecka. (Przypomnieć

użytków rolnych o 25 prc., jeśli przyjąć średnie zwyżki uzyskane nawożeniem potasowem na tę wysokość.

Czyż można nad takim faktem przejść do porządku dziennego? Jeśli przyjmiemy na obszar rolny (bez lasów) naszego Państwa wartość 30 miljonów hektarów i sztucznie zwiększymy tę powierzchnię racjonalnem nawożeniem potasem o 25 prc., wypadnie zawrotna cyfra 37,5 miljona hektarów, służąca na wyżywienie 27 miljonów mieszkańców!

A przecież poza tą wartością pozostaje jeszcze na czysto bogactwo samego przemysłu potasowego. Tem przemysł dostosować się musi do wymogów rynku, do produkcji rolniczej, opartej na racjonalnem nawożeniu. Fakt ten stwierdzony dziś jest, że całe tysiące wagonów konsumcyjnego kajnitu leżą bez odbiorców w Kałuszu. Rolnicy żądają produktu skoncentrowanego. TESP dziwi się gwałtownego, krańcowemu, zwrotowi w konjunkturach handlowych, a nie zmienia to postaci rzeczy, bo produkt mało procentowy ciągle leży!

Znaną jest sprawa wysokich, a słusznych żądań konsumentów nawozów potasowych, którzy życzą sobie wysoko procentowych soli. Ma to ogromne znaczenie tak dla rolnictwa, jak dla kopalni, gdyż jest rzeczą zrozumiałą, że producent nie może tutaj stawiać swoich wymagań, ale musi dostosować się do życzeń konsumenta, dając mu odpowiedni produkt sprzedażny. Dopóki nie weszła w drogę groźna konkurencja Niemiec w postaci ich skoncentrowanych soli, póty rolnik z konieczności nabywał produkt krajowy, który pod względem wartości nawozowej i handlowej stał znacznie niżej. Dzisiaj rolnik zamawiając 30 prc. sól potasową w Kałuszu sam nie wie jaką sól otrzyma, bo na to odpowie dopiero analiza próbki (średnia ocena z wagona), wykonana po odszybowaniu ładunku. Nie sądzę, by tego rodzaju konkurencja naszego TESP przyczyniła się do wyrzucenia z rynków krajowych soli niemieckich, a tem bardziej by mogła mieć duże walory za granicą, jako produkt wywozowy.

Ponieważ nisko procentowe naturalne sole potasowe kałuskie i kajnity mają rację bytu raczej w najbliższym sąsiedztwie kopalń, a nie wytrzymują kalkulacji na dalsze odległości, może zajść niedługo przykry fakt, że szczególnie zachodnie dzielnice, a niemniej całe kresy wschodnie i nasza północ, zwróci się do konsumcji wysokoprocentowych soli niemieckich, mając towar gwarantowanej jakości, tańszy przy przewozie na dalsze odległości, pozbawiony domieszek towarzyszących, chlorków etc. Niedługo zajść może dysproporcja między produkcją krajową a popytem na jej towar, czego pierwsze jaskółki są już groźnemi zwiastunami.

Dla orjentacji parę szczegółów co do produkcji i koncentracji soli potasowych w Niemczech:

Niemcy spotrzebowały u siebie w r. 1913: 3,182.500 q soli naturalnych, a zagranica 1,747.000 q, czyli razem 4,929.500 q K_2O, t. j. 45 prc. zapotrzebowania, a reszta t. j. 6,000.200 q K_2O są solami uzyskanemi chemicznie w fabrykach koncentracyjnych. W r. 1913 było w Niemczech 99 kopalń produktywnych a 81 w rozbudowie i przygotowaniach. W tych 99 kopalniach było 74 fabryk czystego KCl, 26 fabryk produkowało siarczan potasu, 9 fabryk kalimagnezję, 14 fabryk brom i sól gorzką a 4 fabryki produkowały chlorek magnezowy. W 81 kopalniach, będących dopiero w rozbudowie, było 9 fabryk KCl, prócz tego w tym roku było jeszcze 11 wielkich związkowych fabryk chemicznych nie posiadających własnych kopalń i do tych fabryk właśnie odsyłały swoją producję pojedyncze mniejsze kopalnie, zanim rozpoczęły przeróbkę we własnych zakładach koncentracyjnych. W r. 1913 było zatem w Niemczech 74+9+11=94 fabryk wyrabiających KCl, z tych 37 produkowało siarczan potasu, 20 siarczan magnezu, 25 brom i 15 chlorek magnezowy i sól gorzką.

Najnowsze fabryki koncentracyjne przerabiają dziennie 800—1000 tonn surowca, głównie karnalitu i soli twardych. Od r. 1912 nie używają Niemcy kajnitu do przeróbki fabrycznej, a to z powodu, że przeróbka ta jest kosztowniejsza, wymagająca dużej inteligencji i sumienności pracowników, głównie jednak z tego powodu, że połączenia chemiczne kajnitu, zwłaszcza $Mg \cdot SO_4$, okazały się dla roślinności wysoko wartościowemi, a usuwanie ich przez koncentrację byłoby nieekonomiczne.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości konieczność budowy, i to natychmiastowej, zakładu koncentracyjnego. Tak ankieta T. E. S. P., jak głosy wybitnych fachowców potwierdziły dawno tę konieczność. Wymagania rolników są jaskrawym dowodem pilności sprawy. Przecież to nie ulega żadnej dyskusji, tak jak dyskusji nie ulegała nigdy sprawa sortowni przy produkcji węgla. A między tymi dwoma przemysłami zachodzi wielka różnica: przemysł, zużywający węgiel, może używać różne gatunki tegoż, warstatów konsumcyjnych jest stosunkowo wiele. Sole potasowe zaś mają tylko jeden warstat — glebę — różnorodną zapotrzebowaniem, dlatego nad potrzebą budowy zakładu koncentracyjnego nie można się zastanawiać.

Według projektu T. E. S. P. budowa fabryki na przeróbkę 250 tonn sylwinu w 8 godzinach, czyli 750 tonn

---

tu warto zdanie głoszone po wojnie niemiecko-francuskiej z lat 70-tych, że ją wygrał nauczyciel ludowy niemiecki). Czyż nie jest więc słuszne taki stan otoczyć dobrobytem, czcią, miłością, zaufaniem całego społeczeństwa? Pod tym względem widzimy duże braki w przeszłości. Niech społeczeństwo uderzy się w piersi i powie: źle było, musi być lepiej i weźmie się do roboty. A zaraz się zrobi lepiej przez dopuszczenie tego stanu do pełnego współżycia z inteligencją wsi i miast, (czasy „bakalarzy“ powinny minąć) przez rozumne poparcie władz szkolnych we wszelkich kwestjach z któremi się nauczycielstwo do nich odniesie, i przez zreorganizowanie seminarjów nauczycielskich przez zainteresowanie się niemi całego społeczeństwa. Niech stan ten zrozumie ciężar wymagań, jakie im społeczeństwo stawia, lecz niech poczuje także jego opiekę, życzliwość i należne mu uszanowanie.

Fundusze na tę wewnętrzną mobilizację muszą się znaleźć. Niekoniecznie trzeba zaraz budować w każdej wiosce nową szkołę. Niech ich trochę rzadziej narazie będzie, ale z placówkami wstępnemi pod dyrektywą jednego zakładu silniejszego, gdzie dobór sił ilościowo i jakościowo odpowiedni, a zakład uposażony w to wszystko co do ułatwienia nauczania jest potrzebne. Szkoła taka zdala od gwaru polityki posiadająca wszystko do rozporządzenia, oto podstawa przyszłości i tężyzny Polski.

A teraz powiedzieć sobie jeszcze musimy jedno: Polska była, jest i musi być katolicką. Jeśli społeczeństwo katolickie potrafi się zdobyć na konsekwentnie przeprowadzony plan i na jak wyżej pomyślany stan nauczycielski, to ani sekundy nie wątpię, że ci, od których najwięcej to zależy, odpowiednio potrafią przygotować na wieś duchowieństwo, ten najpotężniejszy czynnik w społeczeństwie.

Oba te czynniki najważniejsze, to jest szkoła i kościół, już choćby siłą faktu, wydobędą i z młodzieży ziemiańskiej to, co spopularyzowanem w niej widziećbyśmy chcieli, a co w tradycji jej szlachetności kryształ stanowiło.

Młódź inteligentna, jaka ze wsi wychodzi na inne placówki, dopełni harmonijnego akordu społeczności rolniczej i nie braknie wtedy w zapadłej nawet wioszczynie ani kierowników ani pracowników do pracy dla mocy Państwa i otarcia łez bliźnim. Idea pracy społecznej w kierunku umoralniającym, ekonomicznym i narodowym trafi wtedy na pięknie uprawioną rolę i utrwali w pokolenia siew szlachetną, ale niestety dotąd niekonsekwentną ręką rzucamy.

dziennie (względnie na przeróbkę 750 tonn kajnitu), wynosić będzie około 300.000 dolarów. Kwotę tę uważa spółka jako aproksymatywne koszta budowy fabryki soli skoncentrowanych. Dla uzyskania siły popędowej (młyn, paternostry, ślimaki, ładowacze, pompy, ogrzewanie ługów, odparowanie) preliminuje się 700 kg węgla w jednej godzinie, czyli dziennie 168 q węgla śląskiego. Pozatem fabryka wymaga około 6 mg. powierzchni.

Według zestawienia Dyr. T. E. S. P. we Lwowie wysyłka kałuskiej soli potasowej i kajnitu za rok 1923 przedstawiała się następująco w centnarach metrycznych:

	kajnitu	soli potasowych
B. Kongresówka i Woj. wschodnie	28.810	138.643·10
Wielkopolska i Pomorze	22.965	217.190
Małopolska	15.250·50	48.416·10
Woj. śląskie	2.750	2.543·75
	69.775·50	406.792·95

Według podobnego zestawienia za rok 1922 wysłano do wszystkich wyżej wymienionych dzielnic ogółem: 129.016·20 q kajnitu i 427.988·75 q soli potasowej. Przy porównaniu wynika zniżka konsumcji w roku 1923 dla kajnitu o 59.240·70 q, dla soli potasowej o 21.195·80 q. Przyjąwszy wszelkie czynniki, powstrzymujące gospodarstwa od kupowania nawozów, zniżka budzi prawdziwą trwogę. Jako nasze memento mori niech jednak posłuży różnica spadku konsumcji kajnitu (ogółem 60.000 cent. m.) w stosunku do soli potasowej (21.000 cent. m.), co dowodnie tłumaczy zanikanie nabywców na towar nisko procentowy, poszukiwanie soli skoncentrowanych które malum neccesarium zastępujemy narazie naturalnemi bogatemi zapasami jednej soczewki, która się wreszcie wyczerpie! Tymczasem Kalisyndykat nie spoczywa, na polskich rynkach coraz częściej widzimy sole niemieckie chętnie kupowane przez rolników.

Kiedy w r. 1900 chodziło w Niemczech o uruchomienie potężnego przemysłu rodzimego potasowego i szukano za kapitałem, rozszalała po Niemczech nagonka na tych, którzy śmieli dopuścić obcy kapitał do tej gałęzi krajowej produkcji. A czegóż my dziś stoimy z założonemi rękoma? Może czekamy, aż sąsiedzi wyręczą nas ochotnie w trudach? Czyż nam brak kapitału? Dlaczego do dnia dzisiejszego T. E. S. P. nie posiada zakładu koncentracyjnego? Nie sposób przypuścić, by znana z energji jego Dyrekcja zapomnieć miała o tym warunku dalszej swej egzystencji. Cóż na to mówi główny akcjonarjusz spółki — Rząd? Czy w miarodajnych sferach Rządu nie widzi się tej konieczności palącej, tej potrzeby dnia?

Wartość majątkowa T-wa, pokłady zdobywane z dniem każdym, zasiąg ogromnych rozmiarów, stanowić powinny chyba dostateczną gwarancję dla przystępujących czynników rządowych czy prywatnych.

Nasza dzielnica domaga się załatwienia tej sprawy i żąda od miarodajnych czynników wytłumaczenia się, dlaczego w tej tak ważnej dziedzinie nie tylko nie postępujemy naprzód, ale z obawą śledzimy zastój, brak inicjatywy, prowadzącej zawsze tylko do cofania się!

S. B.

Dlaczego?

Zapewnie, że bardzo wiele zjawisk na świecie nie da się jeszcze wytłumaczyć i że szczególnie w dziedzinie nauki ścisłej więcej znajdziemy tajemnic jeszcze niezbadanych aniżeli pytań, na które potrafimy dać ścisłą i jasną odpowiedź. Istnieje jednak szereg zapytań, na które trzeba odpowiedzieć odmownie nie dlatego, że odnoszą się do zawiłych a mało zbadanych spraw, lecz przeciwnie, że odnoszą się do dziedzin wprost zlekceważonych lub nieobmyślanych.

Do szeregu takich pytań, na które nie umiem dać odpowiedzi, należy pytanie, dlaczego w tak licznych u nas dworach wiejskich, willach podmiejskich, letniskach i t. p. jest tak mało rozpowszechniony tak zwany taran wodny, zaopatrujący w wodę zbiorniki wodociągów lokalnych? Prawda, że w dobie powojennej wszelkie inwestycje stały się rzadkością i że ruch budowlany ustał prawie całkowicie, ale najzupełniej nie umiem sobie wytłumaczyć, dlaczego urządzenie to było tak mało znane w Polsce przed wojną, kiedy rury wodociągowe nie były jeszcze tak drogie, jak obecnie? Przecież wodociąg to nietylko luksus, umożliwiający skanalizowanie domu mieszkalnego i założenie łazienki, ale jest to również poważna asekuracja od ognia, a wodociąg w podwórzu to olbrzymi przewrót w budynkach inwentarskich.

Prawda, że pompowanie wody do zbiornika to robota żmudna, a niejednokrotnie i kosztowna. Tam, gdzie w podwórzu gospodarskiem mamy jakąś fabrykę, tam zazwyczaj stosujemy pompę parową, tłumacząc sobie, że zużywa ona tak mało pary, iż w ogólnym rozchodzie węgla dla kotła parowego nie odczuwamy nawet wydatku na pompowanie wody; ale też konsekwentnie nie zasilamy zbiornika poza okresem kampanji fabrycznej i dlatego z urządzeń wodociągowych korzystamy tylko okresowo, w czasie owej kampanji.

W zastosowaniu do drobnych willi letniskowych bardzo często są zalecane wiatraki amerykańskie, które jednak za racjonalne można uznać wtedy tylko, kiedy mogą być pomieszczone wprost na budynku, a nie wymagają specjalnej wieży; zazwyczaj jednak okazuje się, że stare drzewa, otaczające dom, przeszkadzają pracy wiatraka i bardzo często nawet instalacje już wykonane bywają zczasem demontowane.

Nie ulega wątpliwości, że i taran wodny nie jest bez zarzutu i że nie wszędzie może być zastosowany, ale podkreślić należy tę jego wielką zaletę, że pracuje samoczynnie i nie wymaga stałej obsługi, poza normalnym dozorem jaki dać musimy każdej wogóle maszynie.

Na pierwszy rzut oka działanie taranu wodnego wydaje się sprzecznem z podstawowemi zasadami fizyki, albowiem bez żadnego udziału siły zewnętrznej podnosi wodę znacznie wyżej ponad jej poziom. Ażeby zrozumieć działanie taranu, należy zwrócić uwagę na następujące dwa doświadczenia:

1) jeżeli w strumień bieżącej wody wstawimy szybko jakąś przegrodę, to stwierdzimy, że uderzająca w nią woda będzie się podnosić ponad swój poziom normalny; ten sam fakt zaobserwujemy również w większych zbiorowiskach wody podczas wichury; rozhuśtana wiatrem woda, uderzając o strome brzegi, podnosi się na nich nieraz bardzo wysoko.

2) jeżeli ze zbiornikiem wody połączymy rurkę szklaną, zagiętą (jak na rys. 1), to woda w tej rurce zajmie poziom identyczny z poziomem wody w zbiorniku; jeśli jednak w rurce tej zrobimy otwór lub kran w najniższem jej miejscu i pozwolimy wodzie wyciekać przezeń, to ma się rozumieć, że w odgiętym pionowo kolanie nie zauważymy wody.

Ale co się stanie, jeśli raptownie zatkamy ten otwór i przerwiemy wypływ wody?

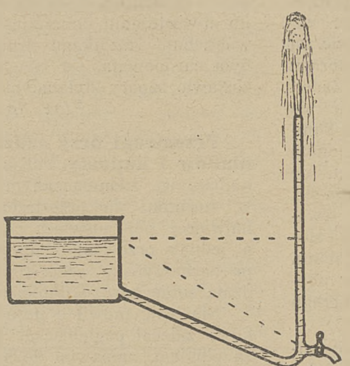
Nie ulega wątpliwości, iż po pewnym przeciągu czasu woda w kolanie pionowym zajmie znowu poziom identyczny z poziomem wody w zbiorniku, jednak zanim to nastąpi, będziemy mogli stwierdzić, że woda, która nabrała pewnej chyżości podczas wypływu, gwałtownie rzuci się ku górze i wskutek tego początkowo podniesie się ponad poziom normalny; możemy w danym wypadku powiedzieć, że woda, zahamowana gwałtownie w swym ruchu, uderza taranem w napotkaną przeszkodę, a nie mogąc jej przemóc, bije ku górze.

Na tych właśnie faktach i obserwacjach oparta jest budowa taranu wodnego, który składa się ze skrzynki żelaznej, połączonej ze źródłem wody bieżącej i zaopatrzonej we dwa otwory, z których jeden zamknięty jest klapą

samoczynnie się otwierającą do wnętrza skrzyni, drugi zaś takąż samą klapą, otwierającą się na zewnątrz i prowadzącą do specjalnego zbiornika. Jeśli do skrzyni takiej wpuścimy strumień wody, to woda ta zaczyna wydobywać się przez otwór W, ponieważ zamykająca ten otwór klapa opadła na dół pod wpływem własnego ciężaru; jednak po pewnym przeciągu czasu zauważymy, że nabierająca coraz większej chyżości woda zacznie naciskać na klapę W i ostatecznie ją zamknie, wskutek czego chwilowo wzrośnie ciśnienie wody w skrzyni, a otworzy się klapa P i przepuści wodę do zbiornika P. Gdybyśmy zamiast zbiornika tego umieścili otwartą rurę pionową, to zauważylibyśmy, że woda uniosłaby się w niej początkowo do znacznej wysokości, demonstrując nam tak zwane uderzenie taranu, ale po pewnym czasie opadłaby znacznie niżej, do poziomu uwarunkowanego położeniem źródła wody. Jeżeli jednak zamiast rury weźmiemy zbiornik P i zbudujemy go według zasad wskazanych na rys. 2, to stwierdzimy, że pod wpływem uderzenia taranu wodnego do zbiornika tego, dostanie się pewna ilość wody, powodując ściśnięcie zawartego w zbiorniku powietrza i zamknięcie zpowrotem klapy P. Ale właśnie dzięki temu woda nie będzie mogła zpowrotem dostać się do skrzyni, lecz będzie musiała pod wpływem rozprężającego się powietrza wznieść się do tej wysokości, do jakiej byłaby się wzniosła pierwotnie, gdyby zamiast zbiornika P spotkała otwartą rurę.

Zajrzyjmy jednak do skrzyni i zobaczmy, co się stanie z zawartą w niej wodą?

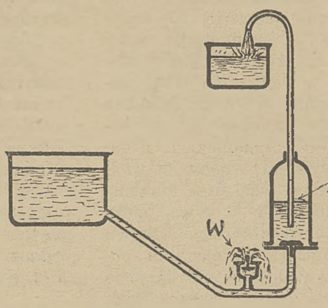
O ile tylko waga klapy W jest choć trochę większa



Rys. 1.

od normalnego ciśnienia wody, to niezadługo po zamknięciu klapy P otworzy się samoczynnie klapa W, poczem woda zacznie wypływać na zewnątrz, ażeby znowu nabrać pewnej chyżości, zamknąć klapę W, otworzyć klapę P, wtrysnąć pewną ilość wody do zbiornika P i t. d. bez przerwy i bez żadnej interwencji z zewnątrz.

Zrozumiałem jest, że ciśnienie powietrza w zbiorniku P, a tem samem wysokość, do jakiej może taran unieść



Rys. 2.

wodę, zależy od chyżości wody w skrzyni, a więc od wzniesienia źródła wody nad skrzynią taranu, ilość zaś podnoszonej wody zależy od średnicy otworów W i P. Ponieważ otwory te nie mogą być duże, gdyż wtedy trudno byłoby zbudować prawidłowo klapę, więc też w razie potrzeby większych zapasów wody uciekamy się do ustawienia kilku taranów obok siebie. Zgóry jednak należy ostrzec, że pomimo unikania większych rozmiarów w otworach W i P klapy tych otworów będą zawsze stanowiły „piętę Achillesa“ taranu wodnego, gdyż pracować będą niespokojnie, przy ciągłych uderzeniach, wskutek czego stracą dosyć szybko swą szczelność i będą wymagać naprawy; zagadnieniem kalkulacyjnem jest stwierdzenie, czy związane z tem wydatki będą większe, czy też mniejsze od kosztów pompowania wody.

Ażeby móc założyć taran, trzeba mieć do dyspozycji strumień wody, dającej co najmniej 10 litrów wody na minutę, przy spadku co najmniej 18 cali; ma się rozumieć, że im większy będzie spadek wody, a strumień bardziej obfitować w wodę, tem sprawniej będzie działać taran, tłocząc większe ilości wody i na większą wysokość. Mając do dyspozycji strumień drobny, należy ująć go w jakieś ocembrowanie, ażeby nie stracić nic ani ze spadku, ani z ilości wody; przeciwnie, przy większych strumieniach i rzeczkach usypujemy groblę dla spiętrzenia wody i spotęgowania spadku; w ten sam sposób możemy wyzyskać spiętrzenie wody przy każdym stawie młyńskim, jakich w Polsce mamy niezliczone ilości.

Taran wodny przedstawia urządzenie tak proste i niekłopotliwe, iż naprawdę nasuwa się pytanie, dlaczego jest u nas prawie wcale nieznane? Ponieważ jednak słyszałem o kilku (zaledwie kilku!) taranach w Polsce, możeby ich posiadacze zechcieli podzielić się z czytelnikami „Rolnika“ swem doświadczeniem i spostrzeżeniami.

Z POSTĘPU ROLNICZEGO

Wpływ potasu na rozwój roślin i ich morfologiczną i anatomiczną budowę, przy szczególnem uwzględnieniu roślin uprawnych jest treścią referatu dra Celichowskiego w „Rocznikach Nauk Rolniczych“, omawiającego pracę Wiesmanna.

Autor omawia dokładnie dotychczasowe badania nad wpływem potasu na rozwój ogólny roślin i poszczególnych organów gromadzących materjały zapasowe, na zabarwienie i ukształtowanie liści, słomy i ziarna, na rozmiary i wzajemny stosunek poszczególnych części roślinnych i t. p. Własne prace autora dotyczą pomiarów grubości źdźbła, jego naskórka i stosunku wzajemnego poszczególnych komórek u owsa.

Wyniki jego potwierdzają przeważnie spostrzeżenia dawniejszych badaczy. Brak potasu odznacza się inaczej jak brak azotu lub kwasu fosforowego. Przy pierwszym, rośliny rozwijają się początkowo normalnie, później jednak przedwcześnie obumierają, nie wytworzywszy ani kłosów ani ziarna. Przy braku azotu i kwasu fosforowego rośliny rozwijają się bardzo słabo, tworząc jednak kłos i ziarna, brak potasu powoduje pewne patologiczne zmiany.

Części niektóre zbyt silnie wybujają kosztem tych, które w późniejszym okresie wegetacyjnym zaczynają swój rozwój. Brak potasu dlatego wstrzymuje rozwój organów, których zadaniem jest gromadzenie materjałów zapasowych, a więc nasion, owoców, korzeni i kłębów; odwrotnie zaś, nawożenie potasowe podnosi ilość ziarna i nasion u roślin kłosowych, tatarki, rzepaku i grochu, ilości korzeni i kłębów u ziemniaków, buraków i cykorji.

Anormalne warunki wegetacyjne mogą niekorzystnie wpływać na działanie soli potasowych, susze w czasie rozwoju ziarna uniemożliwiają ich zupełne wyzyskanie, zbytnie nawożenie

nawozami azotowemi i osiągnięta przez to wybujałość roślin powodują, że sole potasowe znajdą się w ilości niedostatecznej, nie wystarczającej dla rozwoju ziarna. Nawożenie potasowe nie wpływa wprawdzie na pomnożenie ilości ziarn, tak jak naprzykład kwas fosforowy, ale na powiększenie wagi pojedynczego ziarna, przyczem stosunek ziarna do plew zmienia się na korzyść ziarna. Przy ziemniakach i burakach potas wywiera wpływ na wielkość i wagę kłębów, względnie korzeni; na ilość liści potas nie wpływa, natomiast spostrzeżenia, dotyczące wpływu potasu na grubość i zwiększenie powierzchni liści są niedostateczne i sprzeczne. Przy braku potasu liście ulegają skrzywieniu, oraz występują plamy na nich.

Z dotychczasowych doświadczeń nad wpływem potasu na anatomiczną budowę roślin, nie można dokładnie jednostronnego działania soli potasowych stwierdzić. Polega to przeważnie na trudnościach i na zmiennych warunkach, w jakich poszczególne pomiary robiono. Większa część doświadczeń przemawia zatem, że sole potasowe działają na rozszerzenie otworów i zmniejszenie grubości ścian komórkowych. Pomiary autora nad grubością źdźbła owsa i poszczególnych części nie są dostatecznie uzgodnione, aby móc na nich opierać pewne wnioski nad działaniem nawozenia potasowego na rozwój źdźbła i jego części.

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

Co robić z uszkodzoną oziminą. Jak się zdaje, niewszędzie wyjdzie żyto bez szwanku z tegorocznej zimy. Duże szmaty pól uległy wyprzeniu pod grubą warstwą śniegu i obecnie zachodzi pytanie, czy zostawić jak jest, czy podsiać lub przyorać?

W wielu wypadkach szkoda zaorywać, bo gdzie śnieg leżał cieńszą warstwą, tam żyto nieźle się zieleni, a tuż obok nieraz w środku pola kawały zupełnie wypsute. Otóż w takich wypadkach, jak również wówczas gdy ozimina wymarzła, wypróbowałem z dobrym skutkiem podsiew ozimin jęczmieniem niezbyt późno dojrzewającym. Najlepiej jest żyto na suchym czasie jak tylko się da najwcześniej zawlec (trzeba przytem wypróbować jakich bron użyć, aby zboża nie wyrwać, a jednak ziemię spulchnić) i zaraz siewnikiem rzędowym jęczmień zasiać, obciążając radełka w razie potrzeby. Gorzej jest, jeśli trzeba siać w żyto przerzedzone przez mrozy, bo ziemia wówczas napuszona, a rośliny słabo się trzymają, więc i wyrwać łatwo.

Tej wiosny niema takiej obawy o uszkadzanie broną, bo żyta silnie zakorzenione. W obu latach 1920 i 1921 stosowania takiego podsiewu — jęczmień (Hanna) dojrzał równo z żytem Petkus, a tylko niewiele przed pszenicą (Hanka).

W roku 1920 plon niemiarodajny z powodu gradu, bezpośrednio przed żniwem, w roku 1921 plon mieszanki żyta z jęczmieniem 9 q, pszenicy zaś $9^1/_2$ q z morga. *St. Miczyński.*

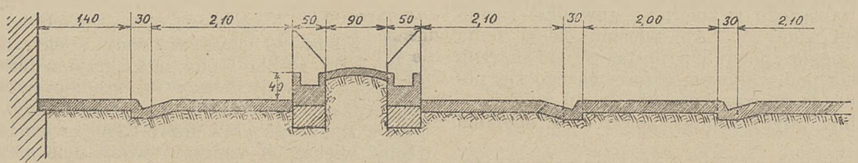


Fig. 2. Do art. „Podłogi betonowe w stajni".

Podłogi betonowe stajenne. Jednem z najczęściej spotykanych zastosowań betonu w gospodarstwie są podłogi betonowe w stajniach, oborach i t. p. budynkach gospodarskich. Żaden bowiem inny materjał nie daje się utrzymać tak czysto, jak beton. Betonowe ścieki dla nieczystości funkcjonują najlepiej; robactwo, szczury i t. d. nie mają takiej sposobności gnieżdżenia się, nie można wreszcie zapomnieć o trwałości i ogniotrwałości, a wreszcie i stosunkowej taniości podłogi z betonu. Tem bardziej nadaje się beton w oborach, gdzie chodzi o otrzymanie dobrego czystego mleka.

Podłoga stajni powinna leżeć co najmniej 20—30 cm nad terenem dla dobrego odprowadzenia wody i nieczystości. Z tego też powodu daje się jej spadek, przyczem dla betonu przyjmuje się zwykle: dla stanowisk 1,5—2,5 prc., dla przejść 1—2 prc. Przedziały dla klaczy mają przednią część stanowiska na długości $^2/_3$—$^3/_4$ poziomą. To samo widzimy w oborach. Owczarnie mają spadek podłogi 5—10 prc. Przekroje poprzeczne stajen i obór widzimy na fig. 1 i 2.

Podłogi betonowe stajen wykonuje się o grubości co najmniej 10 cm, zwykle 12—15 cm na wyrównanej i ubitej ziemi. Betonu używa się o stosunku 1 : 3 : 5. Nie należy całej przestrzeni betonować jednym ciągiem, ale częściami: osobno chodniki, osobno stanowiska, osobno żłoby, aby uniknąć o ile możności pęknięć oraz dla ułatwienia roboty. Beton pęka bowiem najłatwiej tam, gdzie warstwa cieńsza (podłoga) styka się z grubszą (np. żłób betonowy).

Wykonanie: Najpierw wykonuje się żłób, o ile ma być masywny na podmurowaniu betonowem lub ceglanem. Podłogę wykonuje się w następujący sposób: Wyrównaną ziemię ubija się dobniami dla nadania jej odpowiedniej siły. Należy odrazu zrobić wgłębienie większe w miejscu, gdzie przechodzi ściek, prowadząc je w spadku odpowiednim. W ścieku umieszcza się warstwę betonu 10—15 cm (dno ścieku). Na tak wyrównanem podłożu ustawia się deski 15×4 cm lub 15×5 cm wedle libeli w żądanym spadku; drugi rząd desek umieszcza się zupełnie analogicznie w odległości około 3 m od pierwszego. Wreszcie w miejscu, gdzie ma przyjść ściek, ustawia się 2 deski 15×5 cm w odległości = szerokości ścieku, połączone zapomocą rozpór. Nakładamy beton warstwą 10—15 cm i ubijamy go do wysokości desek ograniczających Po stwardnieniu dobrze jest natrzeć powierzchnię szczotkami drucianemi, aby była chropowata. Co 10—20 m należy zostawić szpary dylatacyjne.

Inż. dr St. Bryła.

Przestrogi przy sadzeniu ziemniaków i kapusty. Polska jest krajem najbardziej ziemniaczanym na świecie, w stosunku do przestrzeni uprawnej najwięcej pól poświęca pod ziemniaki, a jednak przeważnie uprawia je źle, po barbarzyńsku, czem rolnicy wyrządzają sobie bardzo doniosłe szkody.

Nie będę mówił o uprawie ziemniaków, zalecał pogłębiacza, puszczanego za pługiem, namawiał do sadzenia pod znacznik, a nie pod pług, ani pod skibę, niech każdy sadzi je jak rozumie i umie, ale idzie mi o zwrócenie uwagi na straszny błąd, za gęstego sadzenia, spotykanego powszechnie u włościan, a często i u większej własności.

Za gęste sadzenie jest to okradanie samego siebie. Nie mówię już o ogólnie przyjętym zwyczaju u włościan, krajaniu ziemniaków, przyczem wysadzają 25 do 30 q na ha, gdy przy rzadkiem sadzeniu, t. j. w kratę co łokieć w kwadrat (57 cm) lub w radliny co łokieć, a w redlinie co 18 cali (57×42 cm) średniaków wielkości kurzego jaja wychodzi 12 do 15 q na ha.

Prócz poważnej oszczędności przy rzadkiem sadzeniu, sadzenie takie odbywa się prędzej, pielęgnowanie plantacji daleko tańsze i wygodniejsze, niż przy gęstem sadzeniu, plon często dwa razy większy, a kopanie co najmniej dwa razy prędsze, gdyż niema drobiazgu, tylko średniaki i duże kłęby.

Na ziemiach bardzo płonnych wczesne ziemniaki można sadzić trochę gęściej.

Rzadkie sadzenie ziemniaków wprowadzone zostało na wszystkich stacjach doświadczalnych, a kto z rolników raz zasadził jak należy, już nigdy nie powróci do gęstego sadzenia.

Podaję jeszcze 2 uwagi w sprawie uprawy, a mianowicie:

1) Redlenie bardzo podwyższa plon i chroni ziemniaki od zgubnego wpływu suszy, a im suszej, tem gorliwiej redlić należy, aby nie pozwolić wilgoci gruntowej podsiąkać, do powierzchni, gdzie wiatr i słońce ją wypiją. Redlenie w czasie suszy wygląda brzydko, ziemia wysycha jak pieprz i kurzy się gdy po niej stąpać, ale to właśnie dowodzi, żeśmy wilgoć roli utrzymali w głębi. Przytem rosa po silnem redleniu nietylko osiada po wierzchu, ale przenika głęboko i odżywia rośliny.

2) Już sama oszczędność na sadzeniakach pozwoli rolnikowi na stosowanie nawozów pomocniczych, a na ziemniaki, sadzone zwykle na oborniku, dawka na 1 ha 150 do 200 kg soli potasowej 40% znakomicie podwyższa plon. W Warszawie spostrzegłem klęskę ziemniaczaną, mianowicie kłęby wyglądające zdrowo mają w środku plamy ciemne, które powodują gnicie w kopcach, a wywołane są przez zarazy ziemniaczane, które wpływają na zniżkę plonu. Dlatego rolnik powinien sprawdzić czy jego ziemniaki są zdrowe, a wrazie przeciwnym powinien wystarać się od sąsiadów o zdrowe. Na polach zarażonych nie powinno się sadzić ziemniaków przez lat 6, celem wygubienia zarazy.

Czuwajmy, bo grozi nam wielka klęska, jeżeli w pola nasze wprowadzimy zarazy ziemniaczane.

Gęste sadzenie jest również zabójstwem uprawy kapusty, która nie znosi sadzenia gęstszego niż 57×57 cm, (czyli 24×24 cale), gdyż musi mieć miejsce na rozrośnięcie się. Aby nie mieć przykrego wrażenia pustki na początku jej wzrostu, można pośród rzędów posadzić bób lub posiać mak, które wcześnie z pola schodząc, nie szkodzą kapuście ani ziemniakom.

Wprowadzenie racjonalnego sadzenia ziemniaków i kapusty nie wymaga nakładu, przeciwnie, oszczędność na sadzeniu, na robociźnie w czasie wzrostu i przy zbiorze daje bajeczne powiększenie zbioru tak, że te oszczędności i wzrost plonu, w porównaniu z gęstem sadzeniem wyniesie co najmniej 120 zł. pol. na ha, licząc centnar ziemniaków tylko po 2 zł. pol., a ponieważ źle posadzonych ziemniaków mamy w Polsce co najmniej 800.000 ha, to rezultat poprawy tego błędu wynosiłby co najmniej 100 miljonów złotych pol.

Sprawa przedplonu jest też pierwszorzędnego znaczenia; po owsie i po jęczmieniu nie powinniśmy sadzić ziemniaków, bo te rośliny pozostawiają bardzo małe resztki pożniwne, czyli skazują ziemniaki na żywienie się tylko pokarmami z obornika, co powoduje niski plon. *H. Gebethner.*

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

„Roczniki Nauk Rolniczych“ dwumiesięcznik pod redakcją prof. dra Wiktora Schramma, Poznań, Sołacz, Mazowiecka 26. Skład Główny w księgarni Gebethnera i Wolffa, cena zeszytu w handlu księgarskim 3½ mnożnika księgarskiego.

W końcu marca r. b. ukazał się drugi zeszyt XI. tomu „Rocznika Nauk Rolniczych“, dając dowód żywotności pisma, oraz konieczności jego istnienia jako jedynego organu fachowego, uwzględniającego potrzeby naszego kraju rolniczego, a służącego jednocześnie jako pismo reprezentacyjne wobec zagranicy.

Zeszyt 2 tomu XI., zawierający zgórą 11 arkuszy druku, zamieszcza następujące prace oryginalne: Jakubski A. W.: Tereny rybackie polskiego Bałtyku, Gołogórski T. M.: Opory kroju w ziemi, Konopiński T.: Współzależność między zawartością tłuszczu w mleku, a ilością mleka, Brykczyński J.: Dokładność doświadczeń polowych w praktyce hodowlanej, Swederski W.: O zanieczyszczaniu nasion koniczyny czerwonej przetrwalnikami Sclerotinia trifoliorium Eriks, Kotowski F.: Badania nad morfologją pędów kwiatonośnych (bąków) cebuli (Allium cepa L.).

W dziale Ruch Rolniczo-Leśny i Kronika: 1) „Pierwszy Polski Kongres Rolniczy, 2) Czwarty Międzynarodowy Zjazd gleboznawczy, 3) Międzynarodowy Zjazd Stacji Oceny Nasion w Cambridge i Londynie 7—12 lipca 1924 r. 4) Wspomnienia pośmiertne po ś. p. prof. Janie Feliksie Sikorskim.

Przegląd naukowej literatury polskiej i zagranicznej zamieszcza 64 referaty ze wszystkich dziedzin nauk rolniczo-leśnych.

Wziąwszy pod uwagę wysoki poziom pisma, oraz nadzwyczaj przystępną cenę (gdyż abonament roczny wynosi 12 fr. szw.), „Roczniki Nauk Rolniczych“ cieszyć się będą niezawodnie i nadal zainteresowaniem naszych Instytucyj i Towarzystw Rolniczych, jako też szerokiego ogółu społeczeństwa rolniczego.

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INST. ROLN.

Spłaty raty na podatek majątkowy. Z związku z poprzedniemi doniesieniami o poborze pierwszej raty podatku majątkowego, wyznaczonej na czas od 10 czerwca do 10 lipca r. b., wyjaśnia się, iż rata ta stanowić winna teoretycznie 1/6 część całego majątkowego podatku t. j. 166 miljonów fr. zł. gdy wszystkie deklaracje płatników o majątku pozwoliły wymierzyć podatek w wysokości 1 miljarda fr. zł.

Ponieważ ten ustawowy kontyngent, jak widać z dotychczasowych zaliczek na podatek majątkowy, nie będzie mógł być osiągnięty przy normach procentowych, zawartych w ustawie o podatku majątkowym, co zresztą przewidziane jest w art. 42 ustawy, upoważniającym rząd do podwyższenia norm procentowych, celem osiągnięcia sumy 1 miljarda, Ministerstwo Skarbu preliminuje z pierwszej normalnej raty, uiszczonej na podstawie zeznań, wpływ w sumie 75 miljonów fr. zł., z czego na czerwiec 10 miljonów, na lipiec 30 miljonów, na sierpień 25 miljonów i na wrzesień 10 miljonów fr. zł. Ponadto na wrzesień preliminuje się wpływ 5 miljonów fr. zł. z odroczonych kwot pobieranej obecnie zaliczki.

Termin płatności drugiej normalnej raty podatku majątkowego przypada od 15 października do 15 listopada r. b. Ponieważ do tego czasu Komisje Szacunkowe nie będą jeszcze mogły opanować należycie całego materjału wymiarowego, przeto za podstawę obliczenia drugiej normalnej raty przyjęte będą zasady w zastosowaniu do obliczenia raty płatne w czerwcu i lipcu t. j. uiszczone na podstawie zeznań z tem, aby osłabić preliminowaną na r. b. kwotę 330 miljonów fr. zł., rata ta będzie podwyższona odpowiednio, co oznaczone zostanie ściśle później po wyjaśnieniu, ile wpłynie z pierwszej raty. Preliminarz przewiduje wpływ z drugiej raty w sumie 161 miljonów fr. zł.

Zaliczki pobrane obecnie na podatek majątkowy będą potrącone w terminie późniejszym.

Podatek przemysłowy. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31 marca r. b. przeciętna wartość franka złotego za miesiąc marzec ustalona została na 1 miljon 800 tys. mk.

Płatnicy podatku przemysłowego winni przeliczyć obroty osiągnięte w marcu 1924 roku na franki złote według powyżej podanej przeciętnej wartości i od tak ustalonego obrotu obliczyć przypadający podatek na rzecz związków samorządowych we frankach złotych.

W sprawie 10 prc. pożyczki kolejowej. Min. Skarbu pragnie rozmieścić emitowaną obecnie 10 prc. pożyczkę kolejową, opartą na całym majątku i dochodach kolei, zapewniającą subskrybentom znaczny dochód roczny obok zupełnego bezpieczeństwa kapitału. Instrukcji proceduralnych dostarcza Główny Urząd Kasowy, wraz z odcinkami obligacji.

Przed Kongresem Rolniczym. Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Pierwszego Polskiego Kongresu Rolniczego przyjęto następujące wnioski:

1) w Sekcji I-ej (Społeczno-gospodarczej) przyjąc zgłoszony koreferat dyr. Państwowego Banku Rolnego p. Staniszewskiego p. t. „Rolnictwo a kredyt“;

2) w Sekcji II-ej (Produkcji roślinnej) uwzględnić temat „O zdolnościach eksportowych nasiennictwa polskiego“;

3) w Sekcji III-ej (Produkcji zwierzęcej) referat „O samowystarczalności“

połączyć w jeden temat z referatem „Polityka Wschodu i Zachodu“ i porozumieć się co do wniosku powyższego z Sekcją I-szą. Zgłoszony referat przez dr. M. Dalkiewicza „Zbyt zwierząt gospodarskich“ uznano za nadający się jako temat do Sekcji V-tej (Współdzielczości w rolnictwie i organizacji zbytu produktów rolniczych);

4) w Sekcji IV-tej (Organizacji gospodarstw) program prac tej Sekcji uzupełnić następującemi referatami:

a) „Jak ustosunkowały się warunki produkcji po wojnie w różnych dzielnicach państwa“.

b) „O organizacji większych gospodarstw“;

c) „O obniżeniu kultury rolnej w Wielkopolsce“;

d) „Stosunek pomiędzy intensywnością gospodarstw, a opłacalnością produkcji“ (z ewentualnem przeniesiem tego referatu do Sekcji I-szej);

5) w Sekcji V-tej (Współdzielczości w rolnictwie i organizacji zbytu produktów rolniczych) uwzględnić temat „Wpływ ustawodawstwa współdzielczego na rozwój instytucji rolniczo-handlowych“.

6) zatwierdzono skład członków Sekcji VI-tej (Leśnej) w osobach p. Jana Miklaszewskiego, p. Zagórskiego, p. Stadnickiego Juljusza, p. Poczyńskiego, p. Jundziłła Antoniego, p. prof. Sokołowskiego oraz 2-ch przedstawicieli od organizacyj rolniczych z Wielkopolski.

W sprawie stawek celnych na środki produkcji odbyło się w Warszawie w Związku Polskich Organizacji Rolniczych posiedzenie dnia 4 marca 1924.

Po dyskusji uchwalono odnośnie poz. 98 starać się, aby były zachowane ulgi przewidziane w uwadze przy wwozie siarczanu amonu na cele rolnicze (bez cła) oraz, o ile to będzie możliwe, ustanowienia takich samych ulg dla chlorku i węglanu amonu. Odnośnie poz. 103 zebrani podzielili opinję wypowiedzianą przez dr. Kosińskiego, że dopuszczalne jest, aby produkcja cjanamidu korzystała z niewielkiej ochrony celnej (przynajmniej na okres 3-chletni).

Na wniosek p. Pola, reprezentującego Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, uchwalono przy rozpatrywaniu poz. 91 p. 2 (siarka używana w cukrownictwie) poprzeć wniosek o zniżenie stawki celnej, oraz poprzeć starania o obniżenie stawki od frezów (do ostrzenia noży dyfuzyjnych) w poz. 161 p. 3. Również poprzeć wniosek o oddzielnym wymienieniu w taryfie noży dyfuzyjnych (obecnie poz. 167 A. p.) lit. a oddzielnie niewymienionie) i w ogóle starać się, aby ten punkt taryfy (poz. 167 A. p. I. lit. a) był bardziej ograniczony. Opracowania dezyderatów w tej kwestji postanowiono powierzyć pp. J. Machnickiemu i St. Emme.

Odnośnie poz. 160 (kosy sierpy i t. d.) postanowiono starać się, aby pozostawiono ją nadal bez cła.

Odnośnie poz. 167 C (maszyny i narzędzia rolnicze) rozpatrzono wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, przyczem p. inż. Emmemu powierzono ostateczne sprecyzowanie dezyderatów odnoszących się do tego punktu i wypracowanie wypływających z tego wniosków na odnośną podkomisję do spraw rewizji taryfy celnej.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU ZIEMIAN

L. 476/24. Prezydjum Związku Ziemian zwraca uwagę P. T. Ziemian na dołączoną do „Rolnika“ odezwę „Komitetu Obrony Kresów Zachodnich“ z gorącym apelem o wzięcie udziału w tejże akcji.

Obowiązek ten ciąży na całem społeczeństwie polskiem, a zwłaszcza społeczeństwie wschodniej Małopolski, które nie powinno zapomnieć, iż w chwili, gdy o oswobodzenie Wschodnich Kresów Państwa toczyła Małopolska bój z najazdem ukraińskim, pierwszą pomocą w walce tej były dla nas oddziały wojsk z Poznania. Za bratnią tę pomoc odpłacić winniśmy wsparciem braci naszych w walce ich o utrwalenie polskości Kresów Zachodnich.

Prezydjum Związku Ziemian wzywa przeto wszystkich czujących i myślących Ziemian do finansowego poparcia tej tak doniosłej akcji.

Chociaż okres zbiórki minął już 7 bm — dalsze jednak datki na ten cel przysłać należy załączonym czekiem P. K. O.

Dyrektor: *Łopuszański m. p.* Prezes: *Głażewski m. p.*

(L. 712/24). Dnia 16 b. m. odbyła się we Lwowie konferencja Prezydjum Związku Ziemian z p. Wiesenbergiem Dyrektorem Departamentu Min. Skarbu i urzędnikami Izby Skarbowej, w której oprócz Prezydjum wzięli udział pp. poseł Łuszczewski i dr. Raczyński.

Omówiono w sprawie podatku gruntowego przyznanie opustów przewidzianych z tytułu szkód wojennych na cały okres, bez potrzeby wnoszenia ponownych podań na następne okresy oraz skasowanie zarządzenia, by podatnicy przedkładali nieistniejące księgi przedwojenne, lecz badania będą przeprowadzone z urzędu.

Co do podatku dochodowego zostaną wydane normy, określające stałe stawki dochodów z roli i pastwisk w żytniej walucie, które będą wstawiane do fasji o ile podatnik nie potrafi do fasji wstawić dochodu wedle ksiąg lub ksiąg nie prowadzi.

W tych dniach będzie wydane dotyczące pouczenie dla władz skarbowych. Termin fasji będzie przesunięty do 24 maja b. r. a w kwietniu będzie płatna zaliczka w wysokości faktycznie pobranego zeszłorocznego podatku podzielonego przez 100.000 w frankach.

Co do podatku majątkowego szkody wojenne zostały zmechanizowane i będą potrącone według stałych procentów, jednakże za budynki i inwentarze nie może przypaść więcej nad 20 prc.

Omówiono dalej kwestję odsetek zwłoki, co do których będą przyznawane opusty dla tych podatników, którzy nie mogli podatku w terminie zapłacić z powodu nadzwyczajnych wypadków.

W sprawie egzekucji omówiono, że będą one prowadzone z całą surowością, jednakże aż do ukończenia robót polnych nie będą prowadzone egzekucje na inwentarzu koniecznym do prowadzenia gospodarstw, pod którym to względem zostanie wydane pouczenie do władz skarbowych.

Dyrektor: *Łopuszański* m. p. Prezes: *Głażewski* m. p.

OKÓLNIK WOŁYŃSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO W ŁUCKU

Organizacja Wydziału Hodowli Koni. Wołyńskie Towarzystwo Rolnicze zamierza — w celu podniesienia hodowli koni na terenie Wołynia i skoordynowania akcji poszczególnych hodowców i instytucji samorządowych — ułożyć planowy program prac na tem polu. W tym celu zwołuje na 4 maja b. r. o godzinie 4-tej po południu w lokalu Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego (Łuck — Urząd Wojewódzki, pokój nr 19) zebranie osób zainteresowanych powyższą akcją.

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

Przygotowania do Kongresu rolniczego. Zebranie Komitetu Organizacyjnego I-go Polskiego Kongresu Rolniczego odbyło się dnia 5 kwietnia w Warszawie.

Na zebraniach tych rozpatrywano sprawy ogólno-organizacyjne i pracę poszczególnych Sekcji, z których przedstawił szczegółowe sprawozdanie Sekretarz Jeneralny p. J. Machnicki.

W dyskusji nad sprawozdaniem podkreślono konieczność uwzględnienia we wnioskach, wynikających z poszczególnych referatów, zgłoszonych na Kongres, zasadniczego charakteru Pierwszego Kongresu, mającego za zadanie określenie gospodarczych potrzeb rolnictwa polskiego, i postanowiono zwrócić na to uwagę referentom.

Następnie postanowiono zaprosić p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych na prezesa Honorowego Kongresu.

Termin prekluzyjny nadsyłania do biura Kongresu streszczenia referatów wraz z odnośnemi wnioskami wyznaczono 1 maja b. r., o czem postanowiono zakomunikować referentom.

Do Sekcji VI-ej leśnej kooptowano prof. Szwarca i Alkiewicza z Poznania.

Przyjęto do wiadomości i akceptowano listę organizacji rolniczych, które mają prawo zgodnie z § 4 regulaminu delegowania na Kongres 15 delegatów od centrali i po jednym delegacie z każdego powiatu, na terenie którego działają, i postanowiono zaprosić 22 instytucje: związków zawodowych poszczególnych grup rolniczych, instytucji rolniczo-handlowych i rolniczo-przemysłowych.

Również zdecydowano zaprosić wszystkich profesorów wyższych uczelni rolniczych w Polsce i wybitniejszych zasłużonych rolników.

Dla przedstawicieli Związku Nauczycieli szkół rolniczych i Związku instruktorów rolnych składkę na prawo uczestniczenia w Kongresie obniżono do 5 złotych.

W związku z zapowiedzianym przyjazdem na Kongres wycieczki rolników Duńskich wybrano Komisję do zajęcia się jej przyjęciem w następującem składzie: pp. H. Wąsowicz, St. Czekanowski, W. Czerwiński, Żylicz i B. Poseł w Kopenhadze p. Aleksander hr. Dieduszycki.

W końcu postanowiono wydać książkę Kongresu, w której pomieszczone zostaną referaty wygłoszone w Sekcjach Kongresu wraz z dyskusją nad niemi — i upoważniono Prezydjum Kongresu do zaciągnięcia kredytu na bieżące wydatki, związane z pracami Kongresu.

Dotychczasowy stan parcelacji w Polsce. Dotychczasowy stan parcelacji wynosi 484.962 hektarów. W tym parcelacja dokonana przez urzędy ziemskie wynosi 190.031 ha, instytucji upoważnionych — 152.950, osób prywatnych — 124.717 hekt. Przychody urzędu min. reform rolnych od samego początku wynoszą 3,957.705 fr. zł., rozchody zaś 10.937,219 fr. zł. czyli skarb państwa dołożył do dzieła parcelacji około 7 miljonów fr. zł.

Pomorska Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Grudziądzu. Jak nam donosi Towarzystwo Przyjaciół miasta Grudziądza Komitet Wystawy postanowił odłożyć wystawę do czerwca 1925 r., celem lepszego przygotowania tejże. Dokonano wyboru Prezydjum Wydziału Wykonawczego w osobach prezydenta m. Grudziądza p. Włodka, starosty p. L. Ossowskiego, dyr. J. Czarlińskiego i dyr. W Andrzejewskiego.

PORADNIK GOSPODARCZY

Odpowiedź na pytanie 56, w sprawie wyprawiania skórek króliczych. W okręgu krakowskim przeróbka i uszlachetnianie skór zajęczych i króliczych wykazuje dość poważne postępy.

W Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Wiśniczu, Kalwarji, Żywcu, Białej i t. d. osiadłych jest kilkanaście przedsiębiorstw, zajmujących się wyprawianiem skórek króliczych oraz zajęczych. Towar wyprawiony albo wychodzi za granicę albo zakupywany bywa przez kuśnierzy.

Farbowanie względnie strzyżenie i farbowanie skórek odbywa się obecnie w 2 zakładach, mianowicie w Krakowskich Zakładach wyprawiania i farbowania futer w Krakowie, oraz w Spółce z ogr. odp. „Futro“ w Żywcu. Oba przedsiębiorstwa produkują naśladownictwa futer szlachetnych t. j. tak zwane bibrette oraz seal electric, poza skórkami farbowanemi o pełnym włosie.

Nadto rozwija się w ostatnich czasach konfekcja skórek króliczych, zwłaszcza na futerka dziecięce, eksportowane dość żywo do Skandynawji i Ameryki, względnie także zbywane w kraju.

Przemysł cięcia włosia króliczego i zajęczego na wyrób pilśni i materjałów kapeluszniczych znajduje się w Bielsku (polsko-holenderskie Tow.).

Wedle informacji Izby handlowej w Krakowie krzątają się obecnie dwa konsorcja około założenia podobnych fabryk w zachodniej Małopolsce.

Skrobania sierści celem uzyskania przędziwa, zdatnego do wyrobu ciepłej bielizny i rękawiczek, o ile wiadomo, żadna z dzielnic Polski dotąd tej formy użytkowania sierści zajęczej i króliczej nie wprowadziła, pomijając domieszkę tego surowca przy wyrobie koców, derek i t. d.

Bliższych informacji w tej sprawie udzieli prawdopodobnie Izba Handlowa i Przemysłowa w Bielsku.

Każdy sposób dalszego użytkowania przemysłowego skórek króliczych względnie sierści króliczej dla ograniczenia wywozu surowca jest gospodarczo bardzo korzystny i zdolny przyczynić się do podniesienia hodowli królików, posiadającej tak znakomite warunki naturalne w Polsce.

Odpowiedź na pytanie 58, w sprawie leczenia krwawego moczu. Z bardzo dobrym skutkiem używam od r. 1893 następującego lekarstwa na krwawy mocz u bydła:

Tct. Cascarilla 20·0.
Aq. menthae pip. 300·0.
Tct. Gallarum 1·50.
Natr. benzoicum 5·0.

Stefan Sozański.

Odpowiedź na pytanie 59, w sprawie komisji licencjonowania ogierów. Skład komisji do licencjonowania ogierów jest następujący: Przewodniczący w osobie delegata rządu t. j. kierownika lub jego zastępcy Stadniny ogierów państwowych danego okręgu, delegat Rady powiatowej, delegat Towarzystwa Gospodarskiego lub Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego (zależnie od tego na terenie czyjej działalności działa komisja) i weterynarz powiatowy. Licencja odbywa się większością głosów, w razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący. Wojskowość w licencji ogierów wogóle udziału nie bierze. S.

II Odpowiedź na pytanie 35, w sprawie szpatu zajęczego u konia. Niejednokrotnie pytałem wybitnych jeźdźców o wpływie łapki zajęczej na sprawność konia i otrzymałem odpowiedź, że koń taki może dobrze skakać, lecz będzie źle galopować, a innym razem, że będzie dobrze galopować, ale skakać nie będzie, w Wiedniu zaś widziałem konia wygrywającego debry z łapami zajęczemi na obu nogach, a na przeróżnych wyścigach i konkursach konie z tym mankamentem biorące nagrody.

Osobiście jestem zdania, że o ile nie zachodzi jakieś olbrzymie hazenhaczysko, jest to tylko szpetne, z tem jednak zastrzeżeniem, że pozatem noga jest dobra, dobrze postawiona, w szczególności nie zanadto pod brzuch wysunięta z okrągłym sprunggelenkshockerem (nie znam na to polskiej nazwy), predestynowana dla łapy zajęczej, bo takiego konia nazywam kaleką, choćby nawet nie miał łapy zajęczej.

Józef Bartmański.

Pytanie 62. Czy azot z powietrza dostaje się do nawozu? Czy robił kto doświadczenia pod tym względem?

Pragnąłbym wiedzieć, czy wartość nawozu wyłącznie zależy od ilości i jakości paszy zwierzęciu podanej, czy zatem np. 1000 kg siana, danych stu koniom, wytworzy tę samą wartość nawozową, co 1000 kg siana danych dwustu koniom? *R. Cz.*

Pytanie 63. Czy jest dzisiaj rzeczą godną polecenia w naszych warunkach gleby i obsługi — wprowadzenie orki motorowej i ew. jaką markę pługa.

Czy traktor "Ursus" został należycie wypróbowany i z jakim wynikiem? Czy może się opłacić i w jakich okolicznościach?

W jaki sposób bez pługa motorowego— radzić sobie z jesiennym nawałem pracy, chcąc gospodarstwo prowadzić intensywnie? *A. M.*

Pytanie 64. Czy można użyć azotniak na założoną już szparagarnię? W jakiej porze, w jakiej ilości na ar? *Z. K.*

Pytanie 65. Proszę uprzejmie o podanie, który tartak wyrabia obecnie deseczki na skrzynki do pakowania masła. *Cz.*

Pytanie 66. Czy i jakie istnieją sposoby zapobiegawcze względnie lecznicze na „liszaj“, pojawiający się stale u cieląt w 8 dniu po narodzeniu? PP. weterynarze miejscowi traktowali te liszaje kreoliną i innemi środkami, bezskutecznie. Liszaj pojawia się tylko w okolicy oczu, nosa, czoła, zresztą ciało czyste. Matki są zupełnie czyste i zdrowe.

Czy karmienie matek brahą i to w żłobach drewnianych, aczkolwiek czyszczonych i wyparzanych co pewien czas, może być tu źródłem złego? *Z. D. S.*

POKŁOSIE PRASY ROLNICZEJ

Żyjemy obecnie wszyscy pod wrażeniem nowego ciężaru, jaki spada na rolnictwo w postaci zwiększonego 100 prc. podatku gruntowego. Czy zdołamy ten ciężar utrzymać? Czy nie będzie to ze strony rządu zarznięciem krowy, dającej mleko? Przypominają się słowa sen. Steckiego, wygłoszone na posiedzeniu senatu jeszcze 12 marca b. r.

......przebiera się miara naszej cierpliwości. Boimy się, że przebierze się także miara możliwych świadczeń ze strony rolnictwa, a wtedy żadne projekty p. Ministra Skarbu, jakkolwiekby byłyby pomyślane i jakkolwiekby daleko sięgały i na jakichkolwiek byłyby oparte metodach, nie dadzą wyniku. Nie wskutek zmowy rolników. Będą naturalnie gazety, które powiedzą, że Związek Ziemian wydał okólnik tajny, zabraniający płacić podatki, albo, że rolnicy zjechali się na tajnym konwentyklu i postanowili, dajmy na to, wyrzucić zboże do Wisły, ażeby ogłodzić ludność miejską. Więc dla tych żadnych konwentyklów ani dla żadnych nakazów, ale dlatego, że nie będzie siły, któraby z pustego wzięła. I to dotyczy tak samo wielkich, jak i drobnych rolników. Drobni rolnicy są może w trochę lepszem położeniu, w lepszem położeniu bodaj psychologicznie, bo nie są przedmiotem nagonki, jak rolnicy więksi, ale sytuacja ich gospodarcza jest także pod znakiem zapytania, czego dowodem jest, że wszystkie kluby w tej Wysokiej Izbie reprezentujące interesy rolników, producentów, nie zaś ludności z rolnictwa żyjącej, bo to jest co innego, zespoliły się w motywowaniu tego wniosku.

Sytuacja jest istotnie groźna, tem bardziej, że część naszego społeczeństwa żyje ciągle jeszcze w iluzji, jakoby rolnictwo było studnią bez dna, z której zatem stale — w miarę potrzeby czerpać można było. Ta część też nie pomoże nam w przekonywaniu rządu, iż podcina on gałąź bytu ekonomicznego naszego państwa. A pomocy nie możemy się spodziewać i od drugiej części społeczeństwa, które wprawdzie zdaje sobie dobrze sprawę ze sutuacji, ale właśnie z radością zaciera ręce, oczekując nadejścia momentu krytycznego, by osiągnąć własne cele.

Nic też dziwnego, że w prasie rolnictwu nieprzychylnej czyta się sążniste artykuły na temat wstrzymywania się rolnictwa od ponoszenia ofiar na rzecz państwa.

Słusznie też zaznacza p. Adam Łuniewski w artykule p. t. Na właściwej

płaszczyźnie w „Dniu Polskim“ co następuje:

Trudność opłacenia wysokiego podatku majątkowego, który początkowo uchwalony na okres 3-letni, ściąga się „jednorazowo od ziemian przez drugą zaliczkę w połowie całej przypadającej sumy, nie jest dowodem niechęci, tylko skutkiem zbyt wielkich wymagań. Ziemiaństwo naogół z całym wysiłkiem dąży do wywiązania się z ciężkiego zadania nań włożonego, wiedząc, iż od spełnienia tegoż zawisła w najznaczniejszej mierze sanacja skarbu. Bezstronny sędzia, po zbadaniu sprawy, nie opierając się jedynie na bezpodstawnych oskarżeniach dziennikarskich, potrafi to ocenić.

Faktem jest, że już na opłacenie pierwszej połowy zaliczki na podatek majątkowy większość ziemian wyzbyła się zupełnie kapitału obrotowego, bardzo wielu zaniechać musiało niezbędnego przed wiosennemi robotami dokompletowania inwentarza pociągowego, wielu zrezygnowało ze sprowadzenia nawozów sztucznych, wielu idąc za radą, wyrażoną w organach prasy zawodowej ziemiańskiej, oszczędzać będzie na remoncie dachów etc. Liczba tych ludzi, tą drogą zdobywających środki do przyjścia z pomocą równowadze budżetowej Państwa, jest bardzo wielka. Nie wspomina się jednak o nich w naszych dziennikach, pisze się za to wiele o tej garstce ludzi zamożnych, a może i garsteczce lekkomyślnych, którzy za granicę wyjechali. *bj.*

TO I OWO

Tragifarsa p. t. „Druga zaliczka na podatek majątkowy“. Osoby występujące: Inspektorat skarbowy w T. i podpisany płatnik.

Inspektorat skarbowy w T. wymierza piszącemu te słowa wysokość drugiej zaliczki na podatek majątkowy w kwocie (proszę uważać!) 5.157 fr. zł. i 10 centimów i uwiadamia płatnika w początkach stycznia br. o tym wymiarze. — Na podstawie ustawy fasjonuję się jak najdokładniej i dochodzę do przekonania, że wymiar nie zgadza się z ustawą i nie odpowiada zupełnie cyfrom, które ściśle wedle tabelek o szacowaniu — podałem. Robię sprzeciw i otrzymuję dnia 28 marca br. pismo z Inspektoratu. L. 2952/24 T. 27 marca 1924.

„Druga zaliczka na podatek majątkowy została Panu zniżona na 5.157 fr. zł. — i zalega w kwocie i t. d. Zechce Pan przeto wyrównać zaległość do dni 3 pod rygorem bezwzględnego egzekucyjnego ściągnięcia“. Podpis.

A więc drugą zaliczkę zniżono o 10 centimów szwajc. czyli o 180.000 mk. Zaznaczam, że sprzeciw opierał się najściślej na brzmieniu ustawy i na autentycznych danych. — Czyż nie szkoda czasu na pisanie rekursów wobec tego rodzaju kpin!?

Władysław Blaschke.

P. S. Nazwałem tę sprawę tragifarsą — bo już nie jest tragiczne to, że do pisania rekursów potrzeba drogiego czasu, stempli, papieru — czasem parodniowego rachowania, szacowania i t. d. Rezultat sprzeciwu — tragiczny (jak zwykle) dla płatnika.

A strona komiczna: Obszar danego majątku wynosi zwyż 1000 morgów. Zniżka „w drodze łaski“ wynosi 3 małe pudełka... zapałek!

A tam w urzędzie siedzą radcy, nadradcy i „radcy pana radcy“ — zajmują duży budynek — ostatecznie zużywają dużo czasu — pracuje komisja szacunkowa i t. d. i t. d.

Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie.

Ceny rozumieć należy w tysiącach marek polskich.

Od 12 do 19 kwietnia 1924 r. wynosił spęd: wołów 151 sztuk, buhai 33 sztuk, krów 666 sztuk, jałownika 51 sztuk, razem 801 sztuk; cieląt 1067 sztuk, baranów — sztuk, świń mięsnych 866 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 2000—2200, 1700—2000, 1200—0000 Mk, buhaje 1700—1800, 1500—1700, 1000—0000 Mk, krowy 1800—2000, 1500—1800, 800—000 Mk, jałownik 1600—1700, 1400—1600, 800—000 Mk, cielęta 850—1450 Mk, świnie mięsne 0000—2000 Mk, świnie tuczne 2100—2300 Mk.

Siano 1 q: 14000—17000, słoma 10000—14000 Mk.

Notowania na giełdzie lwowskiej

w dniu 15 kwietnia 1924
w dolarach amer. za 100 kg loco wagon stacji załadowania we wschodniej Małopolsce.
1 dolar = 9,280.000 mk.

Żyto 2.10—2.30, pszenica 3.80—4.20—4.40, jęczmień przem. 1.90, jęczmień brow. 2.70, siewny 2.70, owies 2.10—2.03, otręby żytnie 1.05—1.10, otręby pszenne 1.40, ziemniaki jadalne 0.65—0.70, siano prasowane 0.75, słoma prasowana 0·75, seradela 1.90—2·00, wyka siewna 1.40—2.20, peluszka 0.00, groch polny 3.50—4.00, groch Wiktorja 0,8.0 fasola biała 7.30—7.50, fasola Wachtel 0.00, łubin niebieski 2.25—2.50, łubin żółty 3·10, hreczka 2.70—3.00, hreczka bez tatarki 0.00, koniczyna czerwona surowa 16.00—19.00, koniczyna biała 45—50, koniczyna szwedzka 0.00, tymotka 00—00, buraki pastewne (nasienne) 00.—, kukurudza 2.80—3.00, bobik 2.30—2.40, makuchy lniane 2.75.

Ceny orjentacyjne Syndykatu Rolniczego, S. A., Lwów, pl. Marjacki 10.

W frankach złotych waloryzacyjnych cena za 1 kg lub za sztukę.

Żelazo beduarskie 0·42, żelazo gospodarskie 0·27, osie z bukszami do wozów 0·78, szufle 0·96—1·40, widły 0·65—1, wiadra cynkowane 2·35, łańcuchy dla bydła i koni 1·80, łańcuchy do wozów 1·80, zgrzebła 0·60, oliwa maszynowa w beczkach 0·50, oliwa cylindrowa w beczkach 0·60, smar do wozów w beczkach 0·22, worki na zboże 0·90, węgiel górnośląski tonna 37·60, koks górnośląski dla kuźni tonna 56·05, pług 1-skibowy 6" 78·—, grona 3-polowa 23.

Notowania nawozów sztucznych za 100 kg z workiem, loco magazyn Lwów.

Tomasyna 14—16% cytr. rozp. zł. 9.—, superfosfat mineralny 16% zł. 11.25, superfosfat kostny 16% zł. 10·—, wapno azotowe 20% zł. 24.50, siarczan amonowy 20—21% zł. 29.—, saletra chilijska 16% zł. 39.—, sól potasowa 40—42% zł. 11.60, sól kałuska 30% luzem Kałusz zł. 5.94, kainit luzem Kałusz zł. 1.40—1.60.

Wydawca: Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: prof. Bronisław Janowski.
Z drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod zarządem A. Wierzbickiego.

Księgarnia Rolnicza w Warszawie, Nowy-Świat 35

poleca książki: 2055

Z hodowli i weterynarji:

Rasy i hodowli koni, przez prof. R. Prawocheńskiego 11·—
Owce, przez prof. J. Rostafińskiego . . . . 2·20
Króliki (rasy i hodowla), przez M. Trybulskiego . . 3·20
Kozy (rasy i hodowla), przez M. Trybulskiego . . . 1·60
Rozpoznawanie chorób zwierząt domowych, przez prof. L. Dobrzańskiego . . . . 1·40
Istota chorób zakaźnych zwierz. dom. i ich zwalczanie (z uwzgl. szczep. ochronnych), przez prof. J. Gordziałkowskiego . . . . 2·—

Z handlu rolniczego:

Technika jajczarska, przez A. Zacharskiego . . . . —·90
Przechowywanie zboża w spichrzach i jego ocena dla celów młynarskich i handlowych, przez inż. Z. Mokrzyńskiego (w druku) . . . . . .

Z mechaniki i inżynierji rolnej:

Ciągówka (Traktor), przez prof. St. Biedrzyckiego . 1·40
Maszyny i narzędzia do uprawy roli, przez prof. St. Biedrzyckiego . . . . 4·—
Maszyny i narzędzia do sprzętu ziemiopłodu przez prof. St. Biedrzyckiego . . . . 6·—
Nawodnienie łąk pól i ogrodów, przez St. Turczynowicza 2·—
Roboty ziemne (przy meljoracjach, wznoszeniu budynków i t. p.) przez inż. St. Turczynowicza . 2·—

Z ogrodnictwa:

Ogród wiejski, przez E. Jankowskiego . . . . . . 6·—
Cebula i rośliny pokrewne, przez E. Nehringa . . . 3·—
Kapusta i inne warzywa kap., przez E. Nehringa . . 2·—
Dobór odmian drzew owocowych, przez Z. Makowskiego —·30

Ceny podane w jednostkach zasadniczych. Dla otrzymania cen w mk. należy pomnożyć je przez mnożnik księgarski (obecnie 1.500.000) i dodać 20%.

KATALOG, PROSPEKTY I CENNIKI — NA ŻĄDANIE.

Bazar porcelany i szkła

Lwów, Pasaż Mikolascha

poleca serwisy stołowe, szklane, garnitury umywalniane, jakoteż wszelkie artykuły ze szkła i porcelany po cenach konkurencyjnych. 2052—22

Młody rolny pomocnik buchaltera, z kilkuletnią praktyką przyjmie natychmiast posadę po kawalersku, z najlepszemi referencjami w większych majątkach ewent. pomocn. gospodarczego energicznego. Łaskawe zgłosnia: Okońska, Lwów, Gołąba 11. 1990—17

Zarząd dóbr Perespa p. Tartaków posiada na zbyt buhaja rocznego pełnej krwi rasy Fryzyjskiej. 2058—18

Zarząd dóbr Boguchwała sprzeda parę małych kasztanów młodych bardzo szybkich i roczniaczkę po Fedoriusie. 2061—17

Pergaminowe papiery do masła, papiery listowe, registratory na kwity i akta poleca Krawiański i Ska Lwów, pl. Marjacki 8. 2062—21

Poszukuje się do kupna większej partji owiec oraz czerwono-polskiego buhajka rocznego. Zgłoszenia w Administracji „Rolnika“ pod 2051. 2051—17

ROLNICZE BIURO ZLECEŃ.

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 35 (lokal Księgarni Rolniczej).

Założone przez rolników instytucje rolnicze.

ZAŁATWIA NA ZLECENIE i w imieniu mocodawców WSZELKIE interesy rolniczo-handlowe, podatkowe, agrarne i t. p., oraz UDZIELA odnośnych PORAD i INFORMACJI;

ZAŁATWIA OGŁOSZENIA i inne formy REKLAMY przedsiębiorstw rolniczych i z rolnictwem związanych;

POŚREDNICZY w kupnie, sprzedaży i dzierżawie majątków, gruntów, ogrodów i t. p., oraz w kupnie-sprzedaży płodów i środków produkcji.

Solidne i sprawne załatwianie spraw! 2056

KONIE

wierzchowe luksusowe i użytkowe

o różnych maściach i różnej miary w wieku 4 do 6 lat do sprzedania.

Roman Czaykowski, Kamionka Wołoska

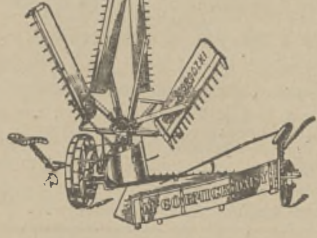
Poczta, telegraf, telefon, kolej w miejscu. 2050—19

Inżynier-rolnik z jednoroczną praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Rolnika“ pod Inżynier 2006. 2006—17

Ekonoma, kawalera, przyjmie zaraz Zarząd dóbr Laszki-Murowane. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Administracji „Rolnika“ pod 2057. 2057—18

Znaczną część wiosennych transportów

MASZYN ŻNIWNYCH MC CORMICKA



rozsprzedaliśmy już w drodze z Ameryki, prosimy przeto o wczesne zamówienia, dla zapewnienia sobie dostawy.

Wyłączna reprezentacja na Polskę:

Bronikowski Grodzki Wasilewski, S. A.

Warszawa, 33 Senatorska

Bogato ilustrowane katalogi wysyłamy na żądanie gratis i franco 1649

płaszczyźnie w „Dniu Polskim“ co następuje:

Trudność opłacenia wysokiego podatku majątkowego, który początkowo uchwalony na okres 3-letni, ściąga się jednorazowo od ziemian przez drugą zaliczkę w połowie całej przypadającej sumy, nie jest dowodem niechęci, tylko skutkiem zbyt wielkich wymagań. Ziemiaństwo naogół z całym wysiłkiem dąży do wywiązania się z ciężkiego zadania nań włożonego, wiedząc, iż od spełnienia tegoż zawisła w najznaczniejszej mierze sanacja skarbu. Bezstronny sędzia, po zbadaniu sprawy, nie opierając się jedynie na bezpodstawnych oskarżeniach dziennikarskich, potrafi to ocenić.

Faktem jest, że już na opłacenie pierwszej połowy zaliczki na podatek majątkowy większość ziemian wyzbyła się zupełnie kapitału obrotowego, bardzo wielu zaniechać musiało niezbędnego przed wiosennemi robotami dokompletowania inwentarza pociągowego, wielu zrezygnowało ze sprowadzenia nawozów sztucznych, wielu idąc za radą, wyrażoną w organach prasy zawodowej ziemiańskiej, oszczędzać będzie na remoncie dachów etc. Liczba tych ludzi, tą drogą zdobywających środki do przyjścia z pomocą równowadze budżetowej Państwa, jest bardzo wielka. Nie wspomina się jednak o nich w naszych dziennikach, pisze się za to wiele o tej garstce ludzi zamożnych, a może i garsteczce lekkomyślnych, którzy za granicę wyjechali. *bj.*

TO I OWO

Tragifarsa p. t. „Druga zaliczka na podatek majątkowy“. Osoby występujące: Inspektorat skarbowy w T. i podpisany płatnik.

Inspektorat skarbowy w T. wymierza piszącemu te słowa wysokość drugiej zaliczki na podatek majątkowy w kwocie (proszę uważać!) 5.157 fr. zł. i 10 centimów i uwiadamia płatnika w początkach stycznia br. o tym wymiarze. — Na podstawie ustawy fasjonuję się jak najdokładniej i dochodzę do przekonania, że wymiar nie zgadza się z ustawą i nie odpowiada zupełnie cyfrom, które ściśle wedle tabelek o szacowaniu — podałem. Robię sprzeciw i otrzymuję dnia 28 marca br. pismo z Inspektoratu. L. 2952/24 T. 27 marca 1924.

„Druga zaliczka na podatek majątkowy została Panu zniżona na 5.157 fr. zł. — i zalega w kwocie i t. d. Zechce Pan przeto wyrównać zaległość do dni 3 pod rygorem bezwzględnego egzekucyjnego ściągnięcia“. Podpis.

A więc drugą zaliczkę zniżono o 10 centimów szwajc. czyli o 180.000 mk. Zaznaczam, że sprzeciw opierał się najściślej na brzmieniu ustawy i na autentycznych danych. — Czyż nie szkoda czasu na pisanie rekursów wobec tego rodzaju kpin!?

Władysław Blaschke.

P. S. Nazwałem tę sprawę tragifarsą — bo już nie jest tragiczne to, że do pisania rekursów potrzeba drogiego czasu, stempli, papieru — czasem parodniowego rachowania, szacowania i t. d. Rezultat sprzeciwu — tragiczny (jak zwykle) dla płatnika.

A strona komiczna: Obszar danego majątku wynosi zwyż 1000 morgów. Zniżka „w drodze łaski“ wynosi 3 małe pudełka... zapałek!

A tam w urzędzie siedzą radcy, nadradcy i „radcy pana radcy“ — zajmują duży budynek — ostatecznie zużywają dużo czasu — pracuje komisja szacunkowa i t. d. i t. d.

Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie.

Ceny rozumieć należy w tysiącach marek polskich.

Od 12 do 19 kwietnia 1924 r. wynosił spęd: wołów 151 sztuk, buhai 33 sztuk, krów 666 sztuk, jałownika 51 sztuk, razem 801 sztuk; cieląt 1067 sztuk, baranów — sztuk, świń mięsnych 866 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 2000—2200, 1700—2000, 1200—0000 Mk, buhaje 1700—1800, 1500—1700. 1000—0000 Mk, krowy 1800—2000, 1500—1800, 800—000 Mk, jałownik 1600—1700, 1400—1600, 800—000 Mk, cielęta 850—1450 Mk, świnie mięsne 0000—2000 Mk, świnie tuczne 2100—2300 Mk.

Siano 1 q: 14000—17000, słoma 10000—14000 Mk.

Notowania na giełdzie lwowskiej

w dniu 15 kwietnia 1924
w dolarach amer. za 100 kg loco wagon stacji załadowania we wschodniej Małopolsce.
1 dolar = 9,280.000 mk.

Żyto 2.10—2.30, pszenica 3.80—4.20—4.40, jęczmień przem. 1.90, jęczmień brow. 2.70, siewny 2.70, owies 2.10—2.03, otręby żytnie 1.05—1.10, otręby pszenne 1.40, ziemniaki jadalne 0.65—0.70, siano prasowane 0.75, słoma prasowana 0·75, seradela 1.90—2·00, wyka siewna 1.40—2.20, peluszka 0.00, groch polny 3.50—4.00, groch Wiktorja 0,8.0 fasola biała 7.30—7.50, fasola Wachtel 0.00, łubin niebieski 2.25—2.50, łubin żółty 3·10, hreczka 2.70—3.00, hreczka bez tatarki 0.00, koniczyna czerwona surowa 16.00—19.00, koniczyna biała 45—50, koniczyna szwedzka 0.00, tymotka 00—00, buraki pastewne (nasienne) 00.—, kukurudza 2.80—3.00, bobik 2.30—2.40, makuchy lniane 2.75.

Ceny orjentacyjne Syndykatu Rolniczego, S. A., Lwów, pl. Marjacki 10.

W frankach złotych waloryzacyjnych cena za 1 kg lub za sztukę.

Żelazo bednarskie 0·42, żelazo gospodarskie 0·27, osie z bukszami do wozów 0·78, szufle 0·96—1·40, widły 0·65—1, wiadra cynkowane 2·35, łańcuchy dla bydła i koni 1·80, łańcuchy do wozów 1·80, zgrzebła 0·60, oliwa maszynowa w beczkach 0·50, oliwa cylindrowa w beczkach 0·60, smar do wozów w beczkach 0·22, worki na zboże 0·90, węgiel górnośląski tonna 37·60, koks górnośląski dla kuźni tonna 56·05, pług 1-skibowy 6" 78·—, grona 3-polowa 23.

Notowania nawozów sztucznych za 100 kg z workiem, loco magazyn Lwów.

Tomasyna 14—16% cytr. rozp. zł. 9.—, superfosfat mineralny 16% zł. 11.25, superfosfat kostny 16% zł. 10·—, wapno azotowe 20% zł. 24.50, siarczan amonowy 20—21% zł. 29.—, saletra chilijska 16% zł. 39.—, sól potasowa 40—42% zł. 11.60, sól kałuska 30% luzem Kałusz zł. 5.94, kainit luzem Kałusz zł. 1.40—1.60.

Wydawca: Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: prof. Bronisław Janowski.
Z drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod zarządem A. Wierzbickiego.

Księgarnia Rolnicza w Warszawie, Nowy-Świat 35

poleca książki: 2055

Z hodowli i weterynarji:

Rasy i hodowli koni, przez prof. R. Prawocheńskiego . . . 11·—
Owce, przez prof. J. Rostafińskiego . . . . 2·20
Króliki (rasy i hodowla), przez M. Trybulskiego . . 3·20
Kozy (rasy i hodowla), przez M. Trybulskiego . . . 1·60
Rozpoznawanie chorób zwierząt domowych, przez prof. L. Dobrzańskiego . . . . 1·40
Istota chorób zakaźnych zwierz. dom. i ich zwalczanie (z uwzgl. szczep. ochronnych), przez prof. J. Gordziałkowskiego . . . . 2·—

Z handlu rolniczego:

Technika jajczarska, przez A. Zacharskiego . . . . —·90
Przechowywanie zboża w spichrzach i jego ocena dla celów młynarskich i handlowych, przez inż. Z. Mokrzyńskiego (w druku) . . . . . .

Z mechaniki i inżynierji rolnej:

Ciągówka (Traktor), przez prof. St. Biedrzyckiego . 1·40
Maszyny i narzędzia do uprawy roli, przez prof. St. Biedrzyckiego . . . . 4·—
Maszyny i narzędzia do sprzętu ziemiopłodu przez prof. St. Biedrzyckiego . . . . 6·—
Nawodnienie łąk pól i ogrodów, przez St. Turczynowicza 2·—
Roboty ziemne (przy meljoracjach, wznoszeniu budynków i t. p.) przez inż. St. Turczynowicza . 2·—

Z ogrodnictwa:

Ogród wiejski, przez E. Jankowskiego . . . . . . 6·—
Cebula i rośliny pokrewne, przez E. Nehringa . . . 3·—
Kapusta i inne warzywa kap., przez E. Nehringa . . 2·—
Dobór odmian drzew owocowych, przez Z. Makowskiego —·30

Ceny podane w jednostkach zasadniczych. Dla otrzymania cen w mk. należy pomnożyć je przez mnożnik księgarski (obecnie 1.500.000) i dodać 20%.

KATALOG, PROSPEKTY I CENNIKI — NA ŻĄDANIE.

Bazar porcelany i szkła

Lwów, Pasaż Mikolascha

poleca serwisy stołowe, szklane, garnitury umywalniane, jakoteż wszelkie artykuły ze szkła i porcelany po cenach konkurencyjnych. 2052—22

Młody rolny pomocnik buchaltera, z kilkuletnią praktyką przyjmie natychmiast posadę po kawalersku, z najlepszemi referencjami w większych majątkach ewent. pomocn. gospodarczego energicznego. Łaskawe zgłosnia: Okońska, Lwów, Gołąba 11. 1990—17

Zarząd dóbr Perespa p. Tartaków posiada na zbyt buhaja rocznego pełnej krwi rasy Fryzyjskiej. 2058—18

Zarząd dóbr Boguchwała sprzeda parę małych kasztanów młodych bardzo szybkich i roczniaczkę po Fedoriusie. 2061—17

Pergaminowe papiery do masła, papiery listowe, registratory na kwity i akta poleca Krawiański i Ska Lwów, pl. Marjacki 8. 2062—21

Poszukuje się do kupna większej partji owiec oraz czerwono-polskiego buhajka rocznego. Zgłoszenia w Administracji „Rolnika“ pod 2051. 2051—17

ROLNICZE BIURO ZLECEŃ.

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 35 (lokal Księgarni Rolniczej).

Założone przez rolników instytucje rolnicze.

ZAŁATWIA NA ZLECENIE i w imieniu mocodawców WSZELKIE interesy rolniczo-handlowe, podatkowe, agrarne i t. p., oraz UDZIELA odnośnych PORAD i INFORMACJI;

ZAŁATWIA OGŁOSZENIA i inne formy REKLAMY przedsiębiorstw rolniczych i z rolnictwem związanych;

POŚREDNICZY w kupnie, sprzedaży i dzierżawie majątków, gruntów, ogrodów i t. p., oraz w kupniesprzedaży płodów i środków produkcji.

Solidne i sprawne załatwianie spraw! 2056

KONIE

wierzchowe luksusowe i użytkowe

o różnych maściach i różnej miary w wieku 4 do 6 lat do sprzedania.

Roman Czaykowski, Kamionka Wołoska

Poczta, telegraf, telefon, kolej w miejscu. 2050—19

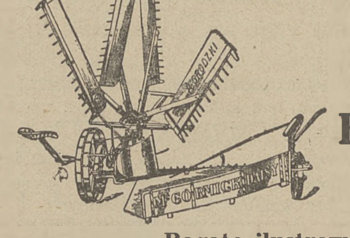
Inżynier-rolnik z jednoroczną praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Rolnika“ pod Inżynier 2006. 2006—17

Ekonoma, kawalera, przyjmie zaraz Zarząd dóbr Laszki-Murowane. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Administracji „Rolnika“ pod 2057. 2057—18

Znaczną część wiosennych transportów

MASZYN ŻNIWNYCH MC CORMICKA

rozsprzedaliśmy już w drodze z Ameryki, prosimy przeto o wczesne zamówienia, dla zapewnienia sobie dostawy.



Wyłączna reprezentacja na Polskę:

Bronikowski Grodzki Wasilewski, S. A.

Warszawa, 33 Senatorska

Bogato ilustrowane katalogi wysyłamy na żądanie gratis i franco 1649

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE
Spółki rolników i hodowców „SNOP"
Stowarz. zarej. z ogr. odp. w Lubaczowie

odbędzie się dnia 2 maja 1924 w lokalu Rady Powiatowej w Lubaczowie o godz. 3-ciej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1) Uchwalenie fuzji z „ROLNIKIEM" w Jaworowie.
2) Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się zebranie to o godz. 3·30 po poł. bez względu na ilość obecnych

Prezes Rady Nadzorczej:
Dr Friser.

2048

ROZSADĘ

różnych jarzyn i różnych gatunków kwiatów letnich w najlepszych jakościach nabyć można w ogrodach

POŁONIECKIEGO

ul. Wincentego Ponińskiego l. 21.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą w starannem opakowaniu. 1985

FABRYKA PILNIKÓW

H. MĄCZYNSKIEGO

we LWOWIE, ul. Wołyńska 25

(stacja kolei Lwów-Podzamcze)

przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania oraz zamówienia na nowe. 1937

ALFA-LAVAL-SEPARATOR

Wirówki do mleka — części składowe — Wszelkie maszyny i przybory mleczarskie

poleca 1972

HERMAN LANDES

LWÓW, ul. Gródecka 34

Skórę wszelkiego rodzaju sprzedaje najtaniej i przyjmuje zamówienia na pasy transmisyjne i obuwie dla służby folwarcznej 1665

WINTER & REISER

LWÓW, ul. ŻÓŁKIEWSKA 37. — Telefon. 1253

DACHÓWKI **„ETERNIT"**

2037—27 **DOSTARCZAJĄ**

BRACIA KIRSCHBAUM

Jeneralni przedstawiciele na Wschod. Małopolskę

L W Ó W, ul. UNJI LUBELSKIEJ 11

WAGI KASY wszelkich systemów wykonuje, naprawia i cechuje przyjmuje do naprawy, otwierania i dorabiania do tychże kluczy

FABRYKA WAG BRONISŁAWA WEICHA

LWÓW, Gródecka 19. 1738

Kurtki, oraz całe garnitury **skórzane, bardzo praktyczne dla pp. Rolników,** oraz ubrania, raglany, spodnie, **pryczezy, gumowe płaszcze** z najlepszych materjałów ma na składzie

J. MARGULIES i O. B. PANZER

LWÓW, Pasaż Mikolascha 4

(obok kawiarni de-la-Paix)

Udzielamy też kredytu na dogodne spłaty. 1886—25

„UNIVERSUM"

Zakład ślusarsko-mechaniczny STANISŁAW KASPAR LWÓW, ulica Bema l. 22

wykonuje wszelkie **roboty ślusarskie, maszynowe i budowlane,** jakoteż **reperacje motorów i maszyn wszelkiego rodzaju** szybko, tanio i solidnie.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Sp. Akc. w Warszawie. Założone w roku 1870, podaje do wiadomości P. T. Ziemian i Rolników, że obok ubezpieczeń od ognia, kradzieży z włamaniem i transportów, przyjmuje ubezpieczenia od gradobicia na najkorzystniejszych warunkach.

P. T. Klienci, przechodzący bezpośrednio z ubezpieczeniem do Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń z innego Towarzystwa, otrzymują ulgi, jakie już uzyskali w poprzedniem Towarzystwie. Oferty załatwia Towarzystwo odwrotnie, a także na życzenie P. T. Zarządów większych obszarów dworskich, celem inwentaryzacji wniosków na ubezpieczenie gradowe, wydeleguje urzędnika na miejsce.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Oddziału we Lwowie, ul. Słowackiego l. 18. 2008—17

Maszyny do eksploatacji torfu, jak torfiarki, prasy i wózki piętrowe, dostarcza po cenach zniżonych Henryk Małecki, przedstawiciel fabryk Cegielskiego, Lwów, ul. Sapiehy 3. 1996—17

Siewnik 21-rzędowy firmy Friedländer, system „Schubrad" w najlepszym stanie do sprzedania — cena 120 dolarów. Fabryka maszyn Jan Klein, Rohatyn. 1989

Zamienię trzy wielkie słoneczne pokoje z komfortem i kuchnią w Stanisławowie na takie same we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji „Rolnika" pod 1866. 1866

Ekonom rutynowany, z wieloletnią praktyką, przyjmie posadę zaraz ewentualnie od 1 lipca br. Przyjąć może każdą czynność przy gospodarstwie rolnem. Zgłoszenia: „Agronom" poste restante Probużna. 1966—17

Ordynacja Przeworsk sprzedaje knurki i loszki pełnej krwi dużych białych Yorkshirów po importach z Anglji. 1980-19

Gorzelnik Dublańczyk mechanik z 20-letnią praktyką, żonaty, obznajomiony dokładnie z gospodarstwem rolnem, lasowem i buchalterją gospodarczą, zmieni posadę od lipca. Adres: Rychlewski, Tarnopol, Białecka 6. 2019—17

We dworze lub leśniczówce w górzystej okolicy poszukuje umieszczenia na lato dla trojga zdrowych młodych osób, wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia: Czołowski, Lwów, Kalecza 20. 2022

Konia wierzchowego ujeżdżonego, może być klacz albo wałach, poszukuje do kupna Zarząd dóbr Zaleszyny p. Zbydniów. 2020

Inżynier rolny, absolwent Bodenkultur z praktyką w kraju i za granicą, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Praktyk" poste-restante Buczacz. 2042

Simentalskie buhajki sprzedaje obora zarodowa w Czarnołożcach poczta kolej. Tyśmienica. 2018—17

Dwa buhajki rasy czerwonej z rodowodami 9 miesięczne ma na sprzedaż po 250 złotych Zarząd dóbr Niskołyzy p. Uście Zielone stacja Krościatyn. 2026—17

Polka, katoliczka, była urzędniczka Magistratu krakowskiego, obecnie buchalterka i kasjerka w Przyborowie, pisząca również na maszynie, poszukuje posady na wsi od zaraz, lub 1 lipca b. r. Adres: Zygmuntówna Przyborowie p. Grabiny via Dębica. 2027—19

Rządca-ekonom z niższą szkołą rolniczą 20-letnią praktyką w wzorowych gospodarstwach. Świadectwa i polecenia dobre. Poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycję na ordynarję. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę nadsyłać: Gaisler w Starej wsi p. Drohobycz. 2012—18

Gorczycę żółtą zakupi natychmiast fabryka musztardy „Braci Gorgon" w Zamarstynowie. Tamże nadsyłać oferty i próbki. 2041—17

DACHÓWKA

TADEUSZ CZEKOŃSKI

Biuro handlowe dla sprzedaży materjałów budowlanych

we Lwowie, Wałowa 11 2045—18

Siatki druciane do ogrodzeń na kurniki, na okratowania, rabicowe, do wialń, do suszarń,

Kompletne ogrodzenia wraz z bramami, furtkami, słupami i t. d.

Rafy do piasku, szutru, ziemi ogrodowej, fosforytów i t. p.

Drut falisty do ogrodzeń i różnych i różnych celów techn.

Wycieraczki druc. w żelaznych ramach.

Wkłady siatkowe do łóżek.

Łóżka żelazne z montowanymi wkładami lub bez.

Sprężyny do wszelkich celów technicznych Zatrzaski sprężynowe do drzwi.

Wszelkie konstrukcje żelazne

wykonuje i sprzedaje **po cenach ściśle fabrycznych**

„DRUT"

FABRYKA WYROBÓW DRUCIANYCH, TKANIN METALOWYCH i SIATEK

ZAMARSTYNÓW

Króla Jana III, l. 5

(druga równoległa do ul. Panieńskiej)

ŹRÓDŁA ZAKUPÓW:

BAWEŁNIANE ARTYKUŁY

„Hurtownia tekstylna“ Lwów, Rynek 45 (dom narożny ul. Grodzickich), firma chrześcijańska, poleca: materjały ubraniowe, kostjumowe, płaszczowe, płótna, szyfony, perkaliny. Lodeny i drelichy na liberje, koce na konie, bielizna dla służby etc. Ceny fabryczne, wysyłka pocztą odwrotnie. 1740—2-1

BROŃ

Magazyn i Pracownia Broni St. Kopczyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński 3. Poleca broń myśliwską wszelkich systemów, naboje i przybory myśliwskie. 1713-1-26

GUMOWE WYROBY

Freysinger i Ska, 3 Maja 15, telefon 391. Opony, dętki samochodowe, gumy pełne, wszystkie artykuły techniczne, gumowe, piłki i inne artykuły sportowe, wyżynaczki i t. p. 1790

HOTELE

I. kategorji Hotel Europejski, Lwów, plac Marjacki 4, właściciel Antoni Uwiera, został obecnie całkowicie odnowiony i poleca się P. T. Obywatelstwu.
1814-52 Zarząd.

KOSZYKARSTWO

„WIERZBA“ Związek Producentów wikliny, Ska z ogr. odp. we Lwowie, ul. Kopernika 11, poleca wszelkie wyroby koszykarskie hurtownie i detalicznie. — Własne surowce, własne wytwórnie, więc ceny najniższe. 1791-20

„Wiklina“ Fabryka koszykarska i wózków dziecinnych, Lwów, ul. Szeptyckich l. 14 — poleca wszelkie wyroby koszykarskie, kosze podróżne, walizy, meble ogrodowe, wózki dziecinne itp. — Ceny przystępne. — Hurtownie i detajlicznie. 1935—12—37

INSTRUMENTY WETERYNARYJNE

Stanisław Baran, Lwów, Akademicka 26. Wszelkie narzędzia weterynaryjne do hodowli i lecznictwa zwierząt. Wielki wybór. 1931

LINOLEUM-DYWANY

Dom towarowy „Ercha“ Lwów, Szajnochy 8 (róg Sykstuska) poleca po najniższych cenach:

Dywany, chodniki, linoleum, ceraty, kapy na łóżka, firanki, portjery, otomany (wkłady do łóżek), płaszcze gumowe. 2033—16—41

MASZYNY i NARZĘDZIA ROLNICZE

Składnica maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych. Spółka z ogr. odp. we Lwowie, ul. Halicka l. 21, poleca pługi jedno- i cztero-skibowe typu Eberhardta, kultywatory, wypielacze i brony znanej fabryki: Jan Zawadzki i Spółka w Warszawie — jako też kieraty 1—8 konne, młocarnie ręczne i manężowe z fabryki Wacław Moritz w Lublinie i sieczkarnie różnych typów fabryki „Sierpczanka“ w Sierpcu na dogodnych warunkach. 1717-26

Edmund Schmeja w Białej koło Bielska poleca śrutowniki „Excelsior“ do mielenia zboża i wszelkich średniotwardych materjałów. 1930

Hurtownia Maszyn i Narzędzi technicznych i Rolniczych, Lwów, 3 Maja 16 poleca po cenach konkurencyjnych wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze. 1932

Maszyny rolnicze i do szycia, gniotowniki i pasy do oleju, oraz wirówki do mleka poleca Ehrlich i Binik, Lwów, ul. Gródecka 42. 1741-3-3

ŁÓŻKA METALOWE ROLETY STALOWE

„Fabrol“ Pierwsza Małopolska Fabryka rolet stalowych dla drzwi i okien, konstrukcji żelaznych, łóżek metalowych syst. ang., wózków dziecinnych, wkładów druciannych, umywalek. Lwów, Jagiellońska 24. Tel. 1058. 1934

MECHANICZNE ZAKŁADY

Zakłady przemysłowe Z. Stankiewicza, Lwów, Franciszkańska 11, wykonuje wszelkie naprawy maszyn oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa mechanicznego — Lejalnia — Spawalnia. 1719-1-26

MYDŁA I MYDEŁKA TOALETOWE

Rożnowskiego mydełka toaletowe, mydło i proszek do prania „z Wielbłądem“ Lwów, Mickiewicza 14/II. 2034—16—41

NAFTA

Towarzystwo „Oleum“. — Organizacja sprzedaży krajowej Koncernu Naftowego „Premjer“. Rafinerje w Trzebini, Drohobyczu (Dros) i Peczeniżynie, Warszawa ul. Jasna 1, Lwów, ul. Batorego 26. Składy we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej. Nafta, Benzyna, Smary, Parafina, Swiece, Tovotte. 1716-1-26

NASIONA ROLNICZE

Ska. Akc. „Granum“ Filja we Lwowie, pl. Dąbrowskiego 2. Poleca nasiona rolnicze produkcji własnej import. z zagranicy i produkcji pierwszorzędnych gospodarstw nasiennych. 1711-1-52

Nasiona kwiatów własnej produkcji: astrów chryzantemowych, lewkonji dresdeńskiej, balsaminy pełnej, bratków wielkokwiatowych, nasturcji, powoju, werbeny, maciejki dwurogiej i kukurudzy stołowej, sprzedaje 20 procent taniej od innych cenników Zarząd dóbr Ulhówek p. Korczów koło Uhnowa. 1983

OBUWIE

„Hera“, chrześcijańska ska z o. p. Lwów, Rynek 34 (Dom Stadtmüllera) poleca obuwie krajowe i zagraniczne, obuwie robotnicze. 1715-1-26

OLEJE

Oleje Techniczne, **Tovotte, Ter** gazowy, **Smar** do wozów, **Karbid** zagranicz. i **Cement** poleca **Ehrlich i Reifer,** Lwów, Kołłątaja 8. Telef. 747. 2035—16—41

RYMARSTWO

Edward Kupczyński, Lwów, Sykstuska 18, poleca uprzęże, baty, wędzidła, bandaże, steki, pudła, walizki, torebki, kamasze, szorki dla psów, obroże i t. p. 1714-1-26

PASY transmisyjne skórzane we wszelkich dymenzjach na zamówienie oraz wszelkie gatunki skór krajowych i zagranicznych, specjalne skóry dla służby folwarcznej, poleca najtaniej **Salomon Winter,** Lwów, Żółkiewska 5. Tel. 722. 1804-15

Pasy skórzane wiedeńskie, pasy z sierści wielbłądziej, piły gatrowe i cyrkularne, gazę szwajcarską dla młynów, węże i płyty gumowe, szczeliwa w płytach i warkoczach, oleje, smary i tłuszcze do maszyn, jak i też wszelkie artykuły w zakres młynarstwa, browarnictwa, gorzelnictwa i przemysłu drzewnego wchodzące, poleca M. Haka Wdowa, Lwów, Jagiellońska 20. Telef. 1339. 1933

TECHNICZNE ARTYKUŁY

„Sol“ Spółka z ogr. odp. dla zbytu artykułów technicznych i elektrotechnicznych. Pasy skórzane wiedeńskie, pasy z sierści wielbłądziej, oraz wszelkie artykuły techniczne dla młynów, tartaków i innych gałęzi przemysłu. Centrala: Lwów, Gródecka 11, dawniej Glück i Herrmann, telefon 818. 1720-26

Freysinger i Ska, Lwów, 3 Maja 15, tel. 391. — Łożyska kulkowe, sztorcowe i rolkowe, kulki stalowe firmy Fichtel i Sachs. 1790

WĘGIEL

Węgiel górnośląski koks hutniczy dla celów przemysłowych i do opału domowego dostarcza najtaniej Lwowskie Biuro Handlowe Z. Majewski, Lwów, ul. Kościuszki l. 4. Telefon nr. 160. 1723-1-26

Węgiel górnośląski z pierwszorzędnych kopalń oraz koks hutniczy dla celów przemysłowych i opału domowego dostarcza wagonowo natychmiast Ignacy Dyczak Lwów, Kopernika 29 A. Telefon nr. 1683. 1846-7-32

WIKLINA

„WIERZBA“ Związek Producentów wikliny, Ska z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Kopernika 11. Poleca wszelkie materjały koszykarskie. Zakłada plantacje wikliny. Dostarcza sadzonki wiklinowe. 1791-20

ŻELAZO

M. Kierski, Handel żelaza, Lwów, (Pasaż Mikolascha. Oddz. ul. Sienkiewicza 10), Tarnopol, Zbaraż. Artykuły techniczne, okucia budowlane (maszyny i narzędzia rolnicze w Tarnopolu i Zbarażu), emalja i t. p. 1724-1-26

ŻYWNOŚCIOWE ARTYKUŁY

Hurtownia Kolonjalna S. A. Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 3. Towary kolonjalne, cykorja, zapałki, mydło i t. d. Najkorzystniejsze źródło zakupów dla kooperatyw. 1718-1-26